Nr 174. Dnia 9 Sierpnia. Środa. Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1876 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś S. Romana Męczennika.
Jutro S. Wawrzyńca Męczennika.
Piątek: SS. Zuzanny i Dygny PP.
Sobota: S. Klary Panny.

Wschod słońca o godzinie 4 m. 34.
Zachód „ „ 7 m. 36.

Długość dnia godzin 15 minut 2.
Ubyło „ „ 1 „ 45.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: SS. Hipolita i Kassjana.
Poniedziałek: S. Euzebiusza Wyznawcy.
Wtorek: *Wniebowz. N. M. Panny.*
Sroda: S. Rocha Wyznawcy.

— W dniu onegdajszym zebrali się tłumnie pobożni do kościoła Ś-tej Trójcy na Soleu, gdzie obchodzoną była solennie doroczna pamiątka Świętego Kajetana. W czasie Nieszporów, które odbywały się przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, głoszonem było słowo Boże, następnie odbyła się uroczysta processja, a po jej skończeniu ceremonia święcenia kwiatów i namaszczania słabych ócz, której to ceremonji dopełniało wraz z JX. Fr. Jasionowskim, Administratorem miejscowej parafji, kilku jeszcze Kapłanów.

— J. W. Jenerał-Gubernator Warszawski w skutek prośby konsula szwajcarskiego w Warszawie zezwolić raczył na ogłoszenie w obudwóch kurjerjach dla wiadomości szwajcarskich poddanych, zamieszkujących w Królestwie, iż w kancellarji tegoż konsula przyjmowane będą subskrypcje na dobrowolne ofiary w celu udzielenia pomocy mieszkańcom wschodniej Szwajcarji, którzy ponieśli szkody z powodu ostatniego wylewu. O powyższem zezwoleniu, zakomunikowanem Ober-Policmajstrowi miasta Warszawy w odezwie kancellarji Jenerał-Gubernatora z d. 18-go lipca r. b. za Nr. 15,005. Jenerał-Major Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Własow podaje do powszechnej wiadomości.

— *Art. nad.* Panie Redaktorze! W Nr. 168 pisma pańskiego pomieściłem kilka uwag, dotyczących położenia naszego rynku pieniężnego. Uwagi te wywołały pożądaną odpowiedź, w Gazecie Warszawskiej (Nr. 170) pod tytułem *Bank Polski* umieszczoną i przez Gazetę Handłową powtórzoną. Jakkolwiek odpowiedź ta, z *najkompetentniejszego*, jak tam powiedziano, pochodząca źródła, ma na celu unicestwienienie mojej argumentacji, każdy jednak kto ją czytał i czytał moje słów kilka, musi przyznać, że wspiera to wszystko co ja powiedziałem. Przedewszystkiem atoli załatwić się winieniem z formą tej odpowiedzi. Na list mój spokojny, umiarkowany, pan *N.* powiada w sposób gwałtowny, burzliwy. Na górny ton pana *N.* możebym potrafił w również emfatyczny odpowiedzieć sposób, nie czynię tego jednak z dwóch względów, raz by mnie nie spotkał despekt, jaki się przytrafił jednemu z moich współbraci, również przemysłowcowi, który za podjętą obronę swego fachu podobno zbyt srogo został zgromiony i powtóre, że kwestja traktowana przezemnie i przez pana *N.* wymaga zimnej krwi, i nie frazesów, ale jasnego wyświecenia położenia rzeczy, co przy wzburzonym nastroju rzeczą jest niepodobną. Pan *N.* zarzuca mi nieświadomość. Zarzut ten przyjmuję o tyle, o ile ściąga się do szczegółów i tajników wewnętrznej działalności banku, z którego sprawozdań co miesiąc ogłaszanych, niewiele dowiedzieć się można, skoro stan rachunków np. po dzień 13-go lipca, publikowanym jest w dwa tygodnie później, a pan *N.* jako najkompetentniejszy wie doskonale, że dwa tygodnie w operacjach pieniężnych, to ogrom czasu, zmieniający zupełnie sytuacją rynku pieniężnego. Bilans publikowany we dwa tygodnie po terminie, to telegram zeszłoroczny z placu boju, po zawartym już pokoju. Do takiej więc tylko przyznaję się nieświadomości, lecz ta nie z mojej pochodzi winy. Pan *N.* utrzymuje że Bank nie jest instytucją uprzywilejowaną, gdyż nie posiada prawa emissji. Zgadzam się na to, że emissja jest rzeczą niezmiernie ważną, ale to tylko jedna zcech, jedna z licznych właściwości przywileju, bo czyż nie jest przywilejem prawo zamknięcia czynności na całe dwa tygodnie, czego żaden w świecie bank nie posiada, a czyż to nie przywilej obowiązkowa koncentracja wszelkich funduszów sądowych i innych depozytów rządowych. Pan *N.* uczy mnie, że potrzeba oprocentowania tych funduszów, wywołuje konieczność nabywania papierów publicznych, ale czyż jest prostszy i łatwiejszy, a dla banku naturalniejszy sposób procentowania, jak skup weksli i zaliczenia na te właśnie papiery. Bank nie posiadający prawa emissji, ale mający tuzin uciążliwych, wysysających go filii, po Łomżach, Jędrzejowach i t. p., tem mniej może bawić się w lokację (a ja zawsze powtarzam spekulacyjne nabywanie papierów procentowych) bo w razie chwilowego nadmiaru gotówki w Warszawie, może jej zabraknąć w Łodzi, Włocławku, Łomży i tam ją dla podtrzymania interesu i pro honore domus natychmiast wysłać potrzeba. Nabywanie papierów na własny rachunek w nadmiernych ilościach, przy odjęciu prawa emissji i istnieniu oddziałów, jest anomalią niczem nieusprawiedliwioną. Pan *N.* chce we mnie wmówić, że w razie potrzeby, papier taki łatwo zbyć można, — alež prosta logika uczy wprost przeciwnie, niech więc p. *N.* sprobuje sprzedać na giełdzie w czasie nacisku, w ciągu nawet dwóch tygodni, za dwa miliony rs. listów likwidacyjnych, pytamy, czy znajdzie nabywcę po cenie odpowiedniej. Nigdy — a jeżeli zacznie się z niemi nosić po rynkach zagranicznych, czy to w celach zbytu, czy zastawu, to zaproponują mu warunki tak niepodobne, że po ścisłym obrachunku, do tej korzystnej operacji *lokowania*, przyszłoby grubo dopłacić, a one głęboko obmyślane oprocentowanie wkładów, zamknęłoby się saldem in minus. Tylko więc i jedynie operacja skupowa i zaliczkowa jest zajęciem prawidłowem, naturalnem, dla Banku odpowiedniem i najmniej ryzykownem. Przy tej jednak okoliczności, pan *N.* wypowiada pogląd tak osobliwy, że własną ręką, za jednym zamachem, burzy całą swą kompetentność. Chcąc uwydatnić przezorną działalność instytucji powiada, że w *ciągu kilku dni najtrudniejszych Bank ograniczył* (sic) skup weksli i zaliczenia na otwarte kredyta. Nie podobna w naiwniejszy sposób wyrzec własnego potępienia. Jakto, w chwili kłopotów, w chwili przesilenia, gdy pomoc szeroka, szczodrą szafowana ręką jest koniecznością, obowiązkiem, przyjmuje się środki redukujące, — nie – tak nie było i być nie mogło, Bank Polski za nadto pojmuję i czuje swe obowiązki, by mógł dopuścić czegoś podobnego, chcę wierzyć, że ustęp ten wyśliznął się p. *N.* z pod pióra bezwiednie, że nie odczytał tego, co *abirato* napisał, — jestem przekonany, że Bank robił wysilenia, by uczynić zadość wszystkim żądaniom, rozumie się słusznym i sprawiedliwym, bo inaczej być nie mogło; jak również jestem przekonany, że Bank różni się z p. *N* w poglądzie na znaczenie pierwszorzędnego papieru. Szczupłość miejsca nie dozwala mi wytknąć innych jeszcze niekonsekwencyj, np. powoływanie się na przesilenie petersburgskie; dobre by to było w obronie Banku Handlowego, który się wije w uściskach swego atletycznego petersburgskiego dziecięcia i od niego jest zależnym. W każdym razie z całej odpowiedzi p. *N.* to da się wynieść wrażenie, że w traktowaniu chwilowego na naszym rynku nacisku nie rozwinięto tej sprężystości, jaką podobna sytuacja bezwzględnie nakazuje, że na odparcie nacisku pierwszorzędna nasza instytucja nie była należycie przygotowaną, i że z wzajemnej wymiany uczuć pomiędzy zarządem Banku a jej dorad-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Mówisz piękna Zofijo, że ci smutno bez moich kronik?... Miły Boże! nie jestem zarozumiałym i nie pragnę mieć własnego zdania, lecz mimo to, ośmielę się zrobić uwagę, że więcej podobno smuciłem się ja nie pisząc kronik, aniżeli ty luba Zofio nie czytując takowych!...

Zapytujesz mnie przylepeczko: co robiłem i gdzie byłem? Opowie się to poniżej. Tymczasem zaś dla zaprowadzenia ładu w zdolnościach intelektualnych czytelnika, podzieli się gawędę niniejszą na trzy części, a mianowicie: na wiadomości polityczne, miejscowe i wiejskie.

Najważniejszą z wiadomości politycznych jest ta, że jeden z moich przyjaciół wrócił dziś z Serbji. Dobry to i nawet dość przystojny chłopak; mam pewne powody do mniemania, że przyszłe rezerwy coś skorzystały na nim, — osobistego udziału jednak w wojnie nie brał, ponieważ czuje niepohamowany wstręt do Turków i ani w przyjacielskie, ani w nieprzyjacielskie stosunki wchodzić z nimi nie myśli.

To co powiem w tej chwili, nie tyle będzie rozweselające, ile kształcące. Niżej podpisany kudłał nieco Serbów i dla tego miło mu będzie napisać o nich parę wyrazów życzliwych, na które zasługują (według opinji mego przyjaciela, co w tej chwili z Białogrodu przyjechał).

Naród to politycznie bardzo rozwinięty; każdy zna konstytucją i szanuje prawo. Sejm ich posiada rozległe przywileje. Przytem Serbowie są niesłychanie przywiązani do swej ojczyzny i jej niepodległości.

Charakterystyczny fakt patrjotyzmu cytuje dr. Juljan Ochorowicz (zdwutygodnika Niwy).

Pewny faryniarz belgradzki Anastasjewicz, począł wielki gmach budować na największym placu miejskim. Budował i budował lat pięć (nie tak jak u nas), a sąsiedzi sarkali i kiwali głowami z powodu, że zwyczajny obywatel taki pałac sobie buduje.

Przestali jednak sarkać gdy na ukończonym gmachu zajaśniał napis:

Mita Anastasjewicz swojej Ojczyźnie!

W gmachu tym pomieszczono uniwersytet i gimnazjum.

Serbowie są bardzo sprytni i zdolni: mają w szkółkach metodę doraźnego czytania, przy której dzieci w ciągu czterech tygodni czytać się uczą; w kraju zaś współobywatele ich wyznania mojżeszowego nie odegrywają ani zbyt wybitnej roli finansowej, ani pijawkami nazywanymi nie są: każdy serb bowiem bez ich pomocy konkurencji nie obawia się.

W wojnie obecnej kraj zachowuje się bardzo poważnie. Wszyscy mężczyzni zdolni do noszenia broni wyszli, już lub wychodzą na pole, pozostałe zaś kobiety pielęgnują rannych lub hodują dzieci.

Pewnego dnia przyjaciel mój był świadkiem wielkiej radości, i przysłano bowiem 20,000 karabinów odtylcowych. I była racja w tej uciesze, gdyż cała armija posiada tylko karabiny kapiszonowe, które ani strzelają tak szybko, ani dadzą się użyć w czasie deszczu.

Przyjaciel mój opowiedział też szpetną rzecz na Turków: oto w jakiejś okolicy bulgarskiej upiekli oni na lancy buntownicze dziecko i kazali je zjeść matce!... Jeżeli to prawda, to niech ich djabli wezmą.

Przyjacielowi memu bardzo wiele rzeczy podobało się w Serbii: serdeczność mieszkańców, braterstwo między żołnierzami i oficerami, czystość Belgradu. Ale najwięcej podobno podobały się memu przyjacielowi Serbki, czemu się bynajmniej nie dziwię, chociaż sam nie mam powodu do niezadowolenia z Nadwiślanek. Przypuszczam nawet, że w Warszawie jest więcej przepięknych kobiet niż w Belgradzie, co w połączeniu z kosztami podróży stanowczo zachęca mnie do pozostania na miejscu.

W wojnie teraźniejszej Serbowie mimo klęsk, ducha nie tracą, — lecz rachują tylko na pomoc Boga i ludzi dobrej woli. Zaprawdę! że w tych warunkach zasługują oni na sympatją...

Z cudzoziemców najwięcej podobno w Serbji jest Francuzów, — rząd jednak przyjmuje ich do wojska niechętnie z powodu języka.

Z wiadomości krajowych zapisać przedewszystkiem musimy, że wszystko jest dobrze. Horyzont się wyjaśnił, życie powróciło do pierwotnego łożyska. Ludzie posiadający pieniądze na brak kredytu przestali już narzekać, a samobójstwa i pożary ciągle są na porządku dziennym.

W dziale wiadomości miejskich przybyło parę nowin, a mianowicie:

1) Pewny współobywatel nasz wyznania mojżeszowego, nadesłał do Redakcji długi list, którego treść stanowi pytanie: dla czego pisma humorystyczne nieustannie szykanują żydów?...

Pytanie to istotnie należy do ciekawszych. Ja wprawdzie bardzo mało znam się na humorystyce, od ludzi jednak dobrze poinformowanych w tej materji, słyszałem, że humorystyka winna posiadać przedewszystkiem dwa warunki a mianowicie: nie być nudną i szkodliwą.

Otóż „kwestja żydowska" traktowana przez nasze pisma humorystyczne i pewnych młodych twórców ekonomji warszawskiej jest i nudną i szkodliwą.

Jest nudną. Żargon bowiem nalewkowski znamy oddawna, uszami się już nam prawie wylewa. Owe „Ołeszu",—„Józu",—„jeszonowe powietrze" — i tym podobne koncepta, aczkolwiek brane z natury, poczynają się przejadać i lada chwilę wzwołają efekt ciepłej wody. Koncepta te są w dodatku przykre: „Ołeszami" bowiem nazywają się ci tylko, którzy usiłują mó-

cami wolno nam wyprowadzić pocieszające wnioski co do usunięcia na przyszłość tych przeszkód, jakie nas w obecnej chwili w trudnem stawiły położeniu.

Z szacunkiem, *Jeden z przemysłowców.*

Wiadomości miejscowe.

= Minister Komunikacji Jenerał-Adjutant Posiet, w przejeździe z Petersburga za granicę zatrzymał się w Warszawie.

= „Moskiewskie Wiedomosti" piszą, że w sferach administracyjnych pracują obecnie nad obmyśleniem sposobu zapobieżenia nadużyciom starszych gminnych i w ogóle władz wiejskich. W tym celu przedsięwzięte zostaną następujące środki. Przedewszystkiem wygotowaną zostanie instrukcja co do praw i obowiązków władz wiejskich, która po wydrukowaniu zostanie rozesłaną po gminach i wsiach. Znajomość tej instrukcji wprowadzoną będzie do programu nauk obowiązkowych w wiejskich szkołach. Nakoniec do czuwania nad czynnościami władz wiejskich, ustanowione będą osobne posady opiekunów wiejskich, wybieranych z pomiędzy miejscowych posiadaczy gruntów, mających odpowiednie wykształcenie naukowe. Obowiązkiem takich opiekunów wiejskich będzie czuwanie nad należytem sprawowaniem czynności urzędowych przez wiejskie władze, oraz zawiadamianie władzy wyższej o wszelkich dostrzeżonych nadużyciach.

= W sferach urzędowych zastanawiają się obecnie nad koniecznością udzielenia kilku miejscowym administracyjnym władzom, prawa wydawania przepisów dążących do zachowania porządku, spokoju i przyzwoitości a znanych we Francji pod nazwą *ordonances de police.* Prawo to wydawania podobnych przepisów mieliby tylko Prezydenci Petersburga i Odessy oraz dwaj Generał-Gubernatorowie w Moskwie i w Warszawie. „Gołos" zapewnia, iż projekt ten opracowany będzie do jesieni i przy końcu bieżącego roku ostatecznie przejrzanym zostanie.

= Wielu posiadaczy ziemi w Lubelskiej gubernii, przez których grunta poprowadzono linię drogi żelaznej Nadwiślańskiej, żalą się mocno na to, że Zarząd drogi objąwszy w posiadanie ich własność, dotąd przypadającej im należności nie uiścił. Jakkolwiek błogie owoce ułatwionej komunikacji wszyscy tu zapewne zbierać będziemy—pisze „Kurjer Lubelski"—nie idzie wszakże zatem, aby pewna liczba jednostek nieproporcjonalnie większe dla tych zbiorów miała ponosić ofiary, tem więcej, że w wielu miejscowościach przecięcie majątku drogą żelazną nie jest zupełnie dobrodziejstwem.

= Straż warszawska od soboty nie ma ani chwili spoczynku!

Onegdaj alarmowano ją o godzinie pół do siódmej wieczorem. Zapłonął bowiem lewy chodnik mostu Aleksandrowskiego. Wracający z obserwacji niedzielnego pożaru trzeci oddział z Nowego Świątu płomienie stłumił.

Wczoraj około godziny 2-giej po południu strażnik z czatowni trzeciego oddziału spostrzegł gęste kłęby dymu za rogatką Jerozolimską. Alarmowano wszystkie oddziały, konny wszakże trzeciej części przekonawszy się, że dym pochodził z cegielni zawrócił straże do koszar.

Znów około godziny 6-tej wieczorem dano znać iż w possesji pod Nr 899 przy ul. Chłodnej p. Schmajkego, w składzie węgli kamiennych należącym do pana Skarzyńskiego, zapaliło się poddasze. Budowla z zawartością w części spaliła się, w części ją rozebrano.

Udział w ratunku brały dwa tylko oddziały, ratuszowy i mirowski — inne z drogi zwrócono.

= Biura kolei żelaznej nadwiślańskiej za tygodni parę otrzymają stanowczą już organizację. Znakomity postęp robót na linji nowo-budującej się drogi wymaga szybkiego urządzenia administracji, którąby szybko zająć już mogła linię do użytku publicznego. W tych dniach również nastąpi przeniesienie biura z dotychczasowego pomieszczenia do nowego lokalu, położonego w alei Jerozolimskiej pod Nr 34.

= Dowiadujemy się, że jeden z mieszkańców naszego miasta dostał jeneralną ajenturę na sprzedaż węgla pochodzącego z kopalń szląskich Ks. Hohenloe, a zwłaszcza z kopalni „Karolina" znanej powszechnie z czystości węgla, wolnego podobno od żył kamiennych i innych przymieszek wpływających ujemnie na ilość wydzielającego się ciepliku. Węgiel z kopalni „Karolina" eksploatuje się na olbrzymią skalę, a cena jego ma być bardzo umiarkowaną—agentura więc w naszym mieście może mieć szanse powodzenia.

= Pewien dwudziestoletni subjekt handlowy pracujący w sklepie przy ulicy M. odebrał sobie życie zażyciem trucizny.

Widziano go smutnym, zamyślonym —w niedzielę wieczorem zażądał wody od stróżki, w poniedziałek rano już nie żył.

Ideałem nieszczęśliwego miała być podobno osoba znana z wolnego sposobu życia.

= Trzech chłopaków, których nazwiska ze względu na rodziny przemilczamy, zakradło się wczoraj do kościoła Śgo Ducha w celu wydobycia znajdujących się w skarbonach pieniędzy. Zamiar wszakże młodych łotrów spełzł na niczem, zdołano ich bowiem schwytać na uczynku.

W przeciągu miesiąca usiłowano więc po raz trzeci okraść skarbonkę kościelną, niedawno bowiem wypróżniono dwukrotnie ją przez rozbicie.

Kradzieży sprawcami poprzednio dokonanych, są schwytani obecnie malcy. Najstarszy liczy lat 15.

= W numerze 159tym „Gazety Policyjnej" czytamy: „Od niejakiego czasu, wielu z mieszkańców Warszawy nie meldują Policji o zajściach, jakie ich spotykają na ulicach z ludźmi wątpliwej konduity, a nawet o kradzieżach kieszonkowych przez tychże u nich spełnionych, a to dla uniknienia— jakoby— stawania we właściwych Władzach sądowych— w charakterze pokrzywdzonego.— Z tego powodu, Policja nie otrzymując doniesień o podobnych wydarzeniach, nie ma możności przedsiębrać odpowiednich środków, tak ku wykryciu winnych, jakoteż zapobieżeniu na przyszłość tego rodzaju przestępstwom; winowajcy zaś unikając tym sposobem ścigania ich drogą prawa i przypisując to— według ich mniemania—bezczynności Policji, mogą dopuszczać się— przy zdarzonej sposobności—większych jeszcze występków.— Warszawski Ober-Policmajster, podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa, aby o każdem przykrem zajściu, wynikłem czy to na ulicach, czy w miejscach zabaw publicznych, a tembardziej połączonem z kradzieżą, natychmiast meldowano miejscowej Policji, która z całą energją i poczuciem swoich obowiązków, zajmie się wykryciem i zatrzymaniem winowajców, dla pociągnięcia ich do odpowiedzialności Sądowej".

W tymże samym numerze rzeczonej Gazety, mieści się co następuje: „W ostatnich czasach, zbyt często zdarzać się zaczęły kradzieże różnych rzeczy nocą— przez niezamknięte okna lub lufciki; a szczególniej w miejscowościach, odległych od stójek policyjnych.— Warszawski Ober-Policmajster, podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa, aby dla zapobieżenia podobnym wypadkom, okna lub lufciki, szczególniej na niższych piętrach domów, nie były pozostawione na noc otwartemi".

= W dziejach teatru warszawskiego, „Precjoza", zajmuje jedno z ciekawych miejsc. Znakomite siły w roli Viardy, niemniej powabne artystki odtwarzające uroczą postać „Precjozy", wreszcie muzyka piękna podniosła i jak dusze cygańskie: wszystko to wyrobiło w Precjozie piękną na kartach dziejów sceny naszej tradycję.

„Do Walencji", powtarzano sobie wszędzie, tak jak potem hasło to zajęły wyrazy „Na Kretę!" świadcząc tem o zmiennych gustach publiczności. Dziś „Precjoza" spoczywając na półkach bibljoteki teatralnej istnieje tylko w tradycji...

Otóż pan Grabiński, dyrektor teatru w Alkazarze, sięgnął po to cacko stare i omszałe i w dniu wczorajszym na benefis pani Antoniny Filleborn wystawił „Precjozę" na swej scenie. Benefisantka, sympatycznie przyjmowana, wystąpiła w roli tytułowej i oddała ją z wdziękiem i gracją a miejscami z przejęciem, jakie dało dobre świadectwo jej intelligencji artystycznej. Z innych osób, pani Grabińska w roli Viardy zbierała oklaski.

Wystawa jak na małą scenkę, bardzo przyzwoita, chóry dobrze wyuczone.

W przeciągu bieżącego tygodnia w Alkazarze wystawioną ma być „Kreolka" jedna z udatniejszych kreacji Offenbacha.

= Niegrana dotąd krotochwila Fredry „Nowy Don Kiszot" czyli „Sto szaleństw"—ma być przedstawioną w Tivoli na dochód p. Nawarskiego.

= W stawie mokotowskim utonął piętnastoletni syn szwaczki Józef Zajdler.—Czteroletni syn Stanisława Łapińskiego, czeladnika młynarskiego Antoni spadł w skutek nieostrożności z wysokości piętra przez otwór służący do wydobywania worów i na miejscu ducha wyzionął.

= Dziś w „Sztuce przypodobania się" debiutuje na scenie Teatru Letniego p. Adolfina Zimajer.

= Pan Stanisław Kamiński, który wykończył kilka medalionów wybitnych osobistości, daje obecnie portret lirnika — „co skonał grając na lirze" — Syrokomli.

= Pani Marja z Szuwalskich Gruszczyńska, znana

---

wić popolsku, ich więc nie godzi się ośmieszać. Zresztą jeżeli nam chodzi o nieposzanowanie języka, to któż broni wziąć za cel pocisków niewyczerpanego dowcipu, te wszystkie starsze i młodsze papugi, które dobrowolnie kalają język własny lichą francuzczyzną!

I kto pod tym względem niżej stoi: czy żyd, który uczy się języka dopiero od lat kilkunastu, który usiłuje nim mówić jak najpoprawniej, lecz skutkiem nałogu popełnia błędy, lub wpada w przesadę, — czy ci, którzy od wieków mając go w użyciu, usiłują go wykoszlawić i nieledwie zapomnieć?...

Ten rodzaj humorystyki jest powtóre szkodliwy: systematyczne bowiem szykanowanie mimowolnych błędów językowych, kształtu nosów, ustawiczne wypominanie żydowstwa nawet tym, którzy z żydowstwem nie chcą mieć nic wspólnego, drażni napastowanych i osłabia ogólne poczucie pobłażliwości.

I dziwić się, że w jakichś tam Mokobodach lub Łosicach wyrazy: żyd, przechrzta, z żydów pochodzi, – uważane bywają za pewien rodzaj obelgi?... Ależ panowie! ależ narodzie warszawski, łosicki i pińczowski! nie bądźmy pauprami...

Jeżeli Żydzi są ciemni, obdarci i pełni przesądów, to raczej na litość, niż na szykany zasługują. Jeżeli są szachraje, to nie dawajmy się im oszukiwać, a jeżeli źle mówią, to ich raczej poprawiajmy, a przynajmniej nie nadawajmy żargonowi ich prawa obywatelstwa w literaturze!

Parę tego rodzaju konceptów na rok wystarczyłoby najzupełniej i rozśmieszyło czytelników. Ale owa wiekuista jazda na jednym i tym samym koniku męczy ogół i najgorzej świadczy o zasobach umysłowych miejscowej humorystyki.

Zresztą i na czem się opiera owe pomiatanie żydami tymi, którzy z żydów pochodzą?... Gdyby który z arystokratów naszych wywodził ród swój od Rzymian lub Greków, uderzanoby przed nim czołem; z jakiejże więc racji mają być wyśmiewani potomkowie z najstarszych ludów na ziemi, którego historja, bohaterstwo w godzinie upadku i straszliwsze nad wszelki opis nieszczęścia późniejsze budzą podziw, litość i smutek? Może odpowie ktoś, że dzisiejsze przymioty żydów zrobiły ich sympatycznemi? Dajmy lepiej temu pokój! Dzisiejsze przymioty żydów są ich nieszczęściem, są nieszczęściem społeczeństw pośród których mieszkają, lecz zarazem są hańbą cywilizacji europejskiej. Nie rozdmuchiwać i publikować, ale raczej stłumić je jak najśpieszniej należy; kuracja ta przecież tylko na drodze tolerancji i oświaty dokonaną być może. Biadające artykuły wstępne i szykanujące humorystyczne, nic tutaj nie poradzą.

Czas już wielki pozbyć się nawet ze szpalt dziennikarskich, tych obrzydłych resztek inkwizycji, czas aby szanujący się dziennikarze przestali być jej pachołkami!... Nie do nas należy sianie niezgody w łonie społeczeństwa i podsycanie idei, które ogółowi ujmę przynoszą.

2) Stangret doktora X. człek obyczajów barbarzyńskich, a więc wszelkiej higienie i dyjetetyce wrogich, zjadł w piątek wielką moc surowych ogórków, skutkiem czego w sobotę ciężko zaniemógł. Będąc jednak z przyrodzenia nieokrzesanym gburem, nie odwołał się do pomocy lekarskiej, lecz cały dzień pana swego po wszelakich i tympodobnych miejscach obwoził.

W sobotę około 11-ej wieczór mieszkańcy domu, w którym niżej podpisany rezyduje, usłyszeli nieludzkie wycia i ujrzeli leżącego na podwórzowym bruku człowieka prawie nagiego (bo tylko w jednej koszuli), któremu pełen serca stróż miejscowy nogi silnie nacierał.

Przy bliższem zbadaniu okazało się, że miłujący ogórki furman posiada cholerę, która już nawet kurczami w nogach i rękach objawiać się poczęła.

W obec tak groźnego ewenementu, jeden z obecnych pobiegł do doktora a zarazem stangretowego pana, który o kilkanaście domów dalej mieszkał. Nieczuły jednak na nędzę inwentarza pan, do furmana nie przyszedł, lecz tylko, zapewne ku moralnemu pocieszeniu, lokaja swego wysłał.

Nie podejmujemy się opisywać zamętu, jaki od tej chwili w stajence zapanował: kto żył bowiem zalecał swoje własne antycholeryczne lekarstwa; furman zaś jak wszyscy prostacy uparty, prawie żadnego przyjmować nie chciał.

Około 12-tej troskliwy pan na skutek lokajskiej dyjagnozy przysłał jęczącemu pacyjentowi flaszeczkę opijum z felczerem. Jednocześnie przecież zjawił się inny miłosierniejszy doktór, który obejrzawszy chorego kazał mu dać ipekakuany.

Felczer pobiegł po proszki, wraz z niemi przyniósł wiadomość, że doktór a zarazem pan stangreta, na proszki się nie zgadza, lecz tylko opijum dawać każe!

Szczęściem najdowcipniejszy z widzów stangretowetowej niedoli dał znać rewirowemu, który odwiózł pacyjenta do szpitala.

Dziś ex-choleryk wrócił już zdrów jak ryba, w gruby sposób natrząsając się nad cholerą i ogórkami. My jednak nie możemy powstrzymać się od zapytania: czy i szanowny doktór X. czuje się również zupełnie zadowolonym? Według podszeptów bowiem naszego ograniczonego rozsądku, szanowny doktór popełnił trzy nieprzystojności publiczne: opuścił chorego,—nie dbał o niewolnika swego—i—pisał recepty na niewidzianego....

(*Dokończenie nastąpi.*)

z występów w operze warszawskiej artystka, powróciła po kilkuletnim pobycie za granicą do Warszawy. Pani Gruszczyńska zamierza podobno poświęcić się wyłącznie nauczaniu śpiewu.

= Ostatni list naszego filadelfijskiego korespondenta zamknięty był w kopercie nader oryginalnie zaadresowanej. Adres bowiem dokonany był za pomocą maszyny do pisania, znajdującej się obecnie na zamorskiej wystawie. Pismo to ma zupełnie kształt druku, jest nader czytelne i estetyczne. Maszyna — jak dziś—ma być jeszcze drogą. W tym samym liście przestrzega p. Fryze wybierających się na stały pobyt do Ameryki. „Słyszałem — pisze on—że kilku moich znajomych zamierza osiąść stale wśród yankesów. Wstrzymajcie ich na Boga! jeśli nie chcecie by tu poginęli z głodu.“ Słowa te pozwoliliśmy sobie powtórzyć jako publiczną przestrogę!

= Dnia 7-go sierpnia 1784 r. ustawiono na zamku pierwszy konduktor elektryczny.

= Jak zginąć—to oryginalnie! Karol Einhorn, ogniomistrz artylerji austryjackiej, lat 28 liczący — jak piszą nam w liście prywatnym z Krakowa—odebrał sobie życie w osobliwy sposób. Nabiwszy działo nabojem kartaczowym i zaprosiwszy jednego ze swoich kolegów, twierdząc, że mu coś ciekawego pokaże, stanął przed działem i zapalił je lontem... Nabój z 48 kul złożony rozszarpał śmiałka w drobne kawałki. Powodem samobójstwa miał być zawód w miłości.

= Wczoraj upłynęło 77 lat od śmierci Bogumiła Lindego, autora słownika polskiego.

= P. Jan Jeleński umieścił w ostatnich numerach *Gazety Lubelskiej* rzecz p. t. „Błędne rycerstwo.“

= W gminie Suchedniów, górnik Wdowik, przed dwoma tygodniami, zmarł na cholerę sporadyczną.

= W dniu dzisiejszym przy rozpoczęciu ciągnienia 1-szej klassy 127-mej loterji klassycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: na Nr 16,519 padła wygrana rs. 2000 u kollektora Grüdiger w Warszawie, na Nr 11,427 rs. 1500 u kol. Gotheiner w Sieradzu, na Nr 17,906 rs. 850 u kol. Landau w Warszawie, na Nr 20,008 rs. 600 u kol. Rawskiego w Warszawie, zaś na NNra 4,581, 5,626, 5,774, 16,961, 16,972, 17,922 i 19,410 po rs. 300.

= Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: R. K. wdowa rs. 1, T. rs. 3 dla rodziny przy ulicy Niecałej; J. B. rs. 10; H. S. rs. 4 dla nieszczęśliwych pogorzelców Szydłowca; B. kop. 55 dla wdowy z chorem dzieckiem.

— Rs. 49 kop. 50 wniesionych na rzecz uciemiężonych Słowian do naszej Redakcji odesłaliśmy na ręce JW. Jenerał-Lejtnanta Sobolewskiego.

---

† Ś. p. Ksiądz Kanonik Wojciech **Litwinowicz**, proboszcz parafji w Pęcicach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności wczoraj, w wieku lat 74, kapłaństwa 49. Stroskana familja, zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół, zmarłego, na Nabożeństwo żałobne jutro z rana o godzinie 10ej, w kościele pafialnym w Pęcicach; zaś po nabożeństwie na eksportację zwłok w tymże dniu na cmentarz miejscowy odbyć się mającą.

† W dniu 10 b. m. t. j. we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci Teofili **Suchodolskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10-ej z rana w kościele Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych i Znajomych. —13464—

† Dnia 11-go Sierpnia t. j. w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Przybyłko**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele S-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie 10-tej z rana, na które pozostała żona z synami Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —13453—

† W dniu 11 Sierpnia r. b. t. j. w piątek jako w rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej**, o godzinie 10 z rana w kościele S-go Krzyża przed Wielkim Ołtarzem odprawiać się będzie żałobna Wotywa za spokój zmarłej, na którą to mąż z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Ś. p. Władysław **Dunin**, b. Kupiec. Po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 7 b. m. i r., w wieku lat 42 rozstał się z tym światem. Pozostała w wielkim smutku żona z dwoma córkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 10 b. m. i r., to jest we czwartek, o godzinie 6 po południu z kościoła S-go Krzyża na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

† Dnia 7-go b, m. przeniosła się do wieczności po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. Magdalena **Schnejder**, obywatelka m. Gombina w smutku pogrążony mąż, dzieci i zięć Finke zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 9 b. m. t. j. w środę o godzinie 4-tej po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski.

† W dniu 19 zeszłego miesiąca szpital S-tej Trójcy w Płocku poniósł bolesną nie odżałowaną stratę. Zgasła bowiem w nim po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w sile wieku i zdrowia ś. p. Scholastyka **Mert**, siostra Miłosierdzia urodzona w Warszawie. Zawiadując przez lat 30 apteką tegoż szpitala była tak zdolną i gorliwą aptekarką, tak sumienną i miłującą swój obowiązek, że jakkolwiek uboga i pokorna córa S-go Wincentego à Paulo unikała za życia poklasku świata, to jednakże nie możemy się powstrzymać aby nie złożyć hołdu zasłudze i pracy po śmierci! Gorliwa i surowa w powinnościach swego świętego stanu zalecała sumienne ich wypełnianie i młodszym siostrom swoim! Śpij droga Matko i zacna przyjaciółko snem błogosławionej! a tym maluczko pozostałym po Tobie co Cię znali i kochali tem sercem jakiem Ty ukochałaś szczególniej — jedną sierotę — drugą siostrę Twego powołania tym—„Pan niech będzie ulgą.“ *M. K. S.*

† Pozostała żona z trojgiem dzieci po małżonku ś. p. Janie **Maciejowskim**, zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo które się mające jutro, o godz. 10 z rana w kościele Powązkowskim i zarazem odbędzie się poświęcenie grobu tegoż sarego dnia o tej tej samej godzinie. —13,57C—

Wiadomości Polityczne.

Z Aleksinaczu donoszą, że w dniu 7 b. m., jenerał Czernajew zamianowany dowódcą naczelnym armji Timockiej miał wykonać na wielką skalę atak na armję turecką Abdul Keryma, która zdobyła Gurgusowac w dniach 4 i 5 sierpnia.

Zapowiedź ta nie zgadza się z doniesieniem urzędowem, że Horwatowicz cofa się wąwozami Klisurskiemi na zachód. Cofanie się to wskazuje, że Serbowie nie myślą tak prędko uderzać na Turków. Aby dnia 7-go b. m. pod Gurgosowacem już na nich uderzyć mogli, potrzebowali zająć na dwa dni naprzód Gramadę, Banię, Pandiralo, a w miejscowościach tych dnia 5-go b. m. nie było znaczniejszych sił serbskich.

Zapowiedź ataku na 7 b. m. jest tylko jednym ze środków uspokojenia słusznie zatrwożonej opinii w Białogrodzie. Ani 7 b. m. ani 8 b. m., armia Morawska na Turków nad Timokiem nie uderzyła, uderzyć nie mogła, za daleko bowiem od Turków znajdowała się, a prawdopodobnie nawet żadnego już dostępu nad Timok po wzięciu Gurgusowacu znaleźćby nie mogła. Klęska pod Gurgusowacem była dla Serbów bardzo dotkliwą, nie tylko pod względem strat, ale co ważniejsza, przez to, iż plany jakie mieć mogli roz biła.

Gdyby zamiast zapowiadanego napadu na 7 b. m. Serbowie w dniach walk zaciętych o Gurgusowac znaleźli się byli z przeważną częścią armji morawskiej nad Timokiem, gdyby zamiast brygady Horwatowicza i nieznacznych innych oddziałów byli wystawili tam do stanowczej rozprawy ze 30 tysięcy ludzi, Turcy nie byliby Gurgusowacu zdobyli i dzisiaj nie potrzebowanoby zapowiadać z Aleksinaczu stanowczego na nich napadu, nie potrzebowanoby przedstawiać ustąpienia Serbów z Gurgusowacu jako zasadzki, w którą Turcy zwycięzcy wciągniętymi być mają.

Obrona Gurgosowacu była niezmiernie ważną dla Serbów i dla niej wszystko poświęcić należało. Tymczasem armja Morawska zajęła się zdobywaniem przyczółków mostowych na Morawie pod Niszem, a rozdrobnione siły nigdzie nie dokazały tego, czego przy innym planie dokazaćby mogły. Okazuje się, że doniesienie o zajęciu Mramora pod Niszem było przedwczesnem. Tu więc armja Morawska nie odniosła korzyści żadnej, a nad Timokiem mogła była stawić czoło Turkom i nawet przy znanem męztwie serbskiem o ciężkie ich straty przyprawić.

Straty brygady Horwatowicza i innych pod Gurgosowacem pobitych, podawane są w samym Białogrodzie na 2000 ludzi. Nie jest ta cyfra wcale wygórowaną, walki trwały cały tydzień, były bardzo uporczywe, a ostatecznie jak wiadomo, zakończyły się klęską.

Niewiadomo dotychczas jeszcze, jakie siły walczyły pod Gurgusowacem. Podobno sam generał Czernajew dowodził środkiem szyku bojowego. Wiadomość ta jest ze źródła serbskiego.

„Gazeta Szląska“ podaje następującą depeszę prywatną z Wiednia d. 7 b. m.

„Tisza powołany do Wiednia przez Andrassego. Sułtan bez nadziei ratunku cierpi chorobę umysłową. Dyrektor zakładu obłąkanych w Wiedniu, Leidesdorf powołany został do Stambułu.“

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 8-go Sierpnia

Londyn 6-go—Lord Russel w liście do lorda Granville datowatym 3 b. m., zarzuca mowom p. Gladstone, oraz samego lorda Granville w kwestji wschodniej, brak celu poważnego. Twierdzi on, że mając flotę w Bezika i ambassadora w Konstantynopolu, można by wstrzymać okrucieństwa Turków. „W każdym razie— dodaje on — jeżeli nie możemy Turkom przeszkodzić w ich barbarzyństwie i okrucieństwach, to moglibyśmy sprzymierzyć się z Rossją i tym sposobem dopiąć celu.“

Bukareszt 5-go. — Skład nowego gabinetu uległ w ostatniej chwili zmianie o tyle, iż Jan Bratiano, jako prezes ministerjum, objął tekę finansów, zaś Sturdża wydział robót publicznych.

Białogród 6-go. — (Wiadomość urzędowa). Pułkownik Horwatowicz po pięcio-dniowej obronie wzgórza Tresibaby przeciw przeważnym siłom nieprzyjacielskim cofnął się znużony, obsaczając przesmyk między Rejazewacem i Banją. 2,000 Turków zrobiło 3-go b. m. wycieczkę z Sienicy, uderzając na nasze lewe skrzydło, jednakowoż zostali ze stratą 150 zabitych odparci.

Konstantynopol 7-go. — Rząd zapłacił wczoraj należne w sprawie Salonickiej wynagrodzenie w kwocie 40,000 lirów. Gubernator i trzech dowódców mają udać się do Salonik, aby tam winnym odczytać wyrok w obec wojska.

Białogród 7-go. — Kniażewacz pali się. Turcy podpalają podobnież swoje wioski, jak i serbskie. Dzisiaj powrócił minister Risticz z Deligradu. Pułkownik Mac Iber w służbie serbskiej zostający, odznaczony już w wojnie amerykańskiej, formuje tutaj legion kawalerji. Biuro werbunkowe urządzono w gmachu szkoły realnej.

Paryż 7-go.— Według telegramu otrzymanego przez „Journal des Debats,“ Turcy ścigają Serbów aż ku Banji. Armia Leszjanina jest narażoną. Krążą pogłoski, że mocarstwa w obecnej chwili mają zamiar interweniować w celu zaproponowania zawieszenia broni.

Warszawa dnia 9-go sierpnia.

Bukareszt 8-go. — Nowy gabinet przedłożył program swój w Izbie deputowanych. Zasadzą się on na utrzymaniu nienaruszalnem konstytucji i ustaw obowiązujących, decentralizacji administracyjnej, polepszeniu stanu finansów przez oszczędne i uczciwe zawiadywanie groszem publicznym. Co do polityki zewnętrznej, program rządowy zastrzega ścisłą neutralność, obok czuwania nad bezpieczeństwem publicznem i obrony granic kraju.

Wiedeń 8-go. — *Neue freie Presse* otrzymuje telegram, że Serbowie wyszli z Zajczaru, który Turcy zajęli bez walki. Główna kwatera Osmana-paszy przeniesiona do Zajczaru.

Konstantynopol 8-go. Depesze prywatne z Widynia pod datą 7 b. m. stwierdzają, że Turcy zajęli Zajczar bez walki. Leszjanin wyszedł z tego miasta skutkiem zwycięztwa Turków pod Kniazewaczem (Gurgusowac) i obawiając się napadu na Zajczar z wielu stron.

Konstantynopol 8-go. Otrzymano tu depeszę Osmana-paszy, donoszącą, że Serbowie Zajczar opuścili i że gonieni przez Czerkiesów, ponieśli wielkie straty. Turcy zajęli Zajczar.

Wiedeń 8-go. – Według wiadomości *Telegraphen Corresp. Bureau*, doniesienie tutejsze jakoby Serbia miała już prosić wielkich mocarstw o pośrednictwo jest dotąd bez podstawy.

London 8-go. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin deputowany Anderson interpelował rząd w przedmiocie okrucieństw tureckich. Wielu mówców popierało Andersona, napadając na Dizraeli'ego i Elliota, który otrzymane z Bulgarji doniesienia faktyczne podaja za przesadzone. Bourke bronił Dizraeli'ego i Elliota przed zarzutami i odczytał przytem sprawozdanie Baringa, z którego pokazuje się, że Turcy rzeczywiście dopuszczali się okrucieństw, zniszczyli około 60 wsi i wymordowali około 12,000 chrześcijan.

P. S. Wzięcie Zajczaru przez Turków. Było następstwem zwycięztwa odniesionego pod Gurgusowacem. Przez ustąpienie Leszanina z pod Zajczaru Timok w całym biegu swoim znajduje się w mocy Turków. Leszanin mógł się cofnąć do Negotyna, ale tylko na to, aby następnie bez najmniejszej zwłoki do Milanowac nad Dunaj podążyć.

Turcy rozciągną teraz front swój od północy do południa i w kierunku wschodnim postępować będą. Mają przed sobą dwie drogi: jedną do Paraczyna i Kragujewaczu, drugą do Białogrodu. Wielkie tylko zwycięztwo odniesione przez Serbów nad Morawą właściwą—tam prawdopodobnie armie obie się zetkną— może Serbię od zupełnego zajęcia przez Turków uchronić.

Cofnięcie się Leszjanina bez boju dowodzi tylko roztropności tego generała. Walka odosobniona przy zupełnem oddzieleniu od armji Morawskiej — do niczego by nie doprowadziła: szkoda byłoby tylko krwi szlachetnej.

SZARADA.

W pierwszym drugim nałyć można,
Druga i trzecia — gdy pobożna
Myśl je t... wznosi ducha
I przyjemnie jest dla ucha
Całe ... jest budowy
A wznies... nad głowy.

(Znaczenie zes... Szarady *Stodoły*).

— W tych dniach po poprzedniem przez księdza Gąsiorowskiego, wikarjusza parafii Ś-go Krzyża poświęceniu, otwarty został na Nowym-Świecie w domu narożnym ulicy Ordynackiej, „Skład herbaty cukru i towarów kolonialnych,“ przez pana **W. Czerskiego i Spółka.** W miejscu w którem powstał skład nowy, przez długie lata istniał niegdy handel kolonialny ś. p. Czarniawskiego, który ówczesnemu właścicielowi szedł tak pomyślnie, iż zebrał sobie z niego spory mająteczek. Dobra to wróżba dla dzisiejszego posiadacza wzmiankowanego składu p. Czerskiego, który jako człowiek młody, sumienny i lubiący pracować, wie, że dobrocią towarów, umiarkowanemi onych cenami, grzecznością wreszcie, zdobędzie dla się uznanie publiczności. Obok sklepu w oddzielnym pokoju zaprowadza p. Czerski przekąski gorące i zimne a piwnice zaopatrzył w różne piwa i miody. —13405—

— W Numerze 164 „Kurjera Warszawskiego“ zamieszczone zostało ogłoszenie, jakoby z fabryki łóżek żelaznych składanych majstrów ślusarskich: Szymańskiego i Wojnickiego,— zawiadamiania tego rodzaju bez mego wpływu i zezwolenia zamieszczane, wprowadzają tylko w błąd szanowną Publiczność. Ja bowiem prowadzę zupełnie oddzielną fabrykę wyrobów ślusarskich, w której bynajmniej łóżek nie wyrabiam i Szymański nie ma zupełnie nic wspólnego z moją fabryką. Mamy tylko wspólny sklep z wyrobami ślusarskiemi i spółkę tę pragnę rozwiązać jako dla mnie bezpożyteczną; oświadczam zatem publicznie, że spólność fabryki wyrobów ślusarskich między mną i Szymańskim nigdy nie istniała, nie istnieje i istnieć nie będzie.— Wincenty *Wojnicki.* —12,950—

— Budynki w mieście naszem wyrastają jak z pod ziemi. I tak przy rogu ulic Żelaznej i Grzybowskiej przez czas długi tak wygodny plac pustkami stojący, własność p. **Józefa Duszik**, ozdobiony został od ulicy Żelaznej domem mieszkalnym a od ulicy Grzybowskiej budynkami fabryki machin do użytku gospodarstwa przemysłowego i pomp żelaznych. Fabryka pod wymienioną firmą egzystuje już w mieście naszem od lat przeszło czterdziestu i zjednała sobie ogólne uznanie. Bliższe szczegóły o rozwoju wkrótce podać nieomieszkamy. 1—1 —13371—

— W prywatnym 4-o klassowym **Zakładzie Naukowym Męzkim Realnym z Pensjonatem**, przy ulicy Nowolipki Nr 6 nowy, od lat 34 bez przerwy utrzymywanym, zapis uczniów na nowy rok szkolny 1876/7 odbywać się będzie codziennie od 15-go Sierpnia w godzinach od 9-ej do 12-ej z rana i od 3 do 5-ej po południu. Wykład nauk, ściśle odpowiadający czterem klassom pierwszym Szkół Rządowych Realnych, rozpocznie się z dniem 1-m Września r. b. oczem Szanownych Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, ma honor zawiadomić przełożony Zakładu Jan Nepomocen **Leszczyński** Magister Prawa i Administracji. —13490—2

— Pensja żeńska, utrzymywana przez panią Natalję **Płużańska** przy ulicy Cmielnej N" 10, zawiadamia rodziców i opiekunów, że zapis uczennic przychodzących pensjonarek i pół-pensjonarek, trwa codziennie od godziny 11tej do 3ciej przez cały czas wakacyj.—Lekcje rozpoczną się 1go września.—Także przyjmowane są panny kształcące się prywatnie w naukach i talentach i chcące przygotować się do zdawania egzaminów rządowych. (3—8) —13,108—

— Zwierzchność **Szkoły Handlowej Prywatnej w Warszawie**, podaje do wiadomosci osób interessowanych, że zapis uczniów na rok Szkolny 1876 7 rozpocznie się z dniem 9/21 b. m. i trwać będzie do dnia 19 31 tegoż miesiąca codziennie od godziny 9 z rana do 3-ej z południa z wyłączeniem dni świątecznych. Jednocześnie odbywać się będą examina wstępne nowych kandydatów w lokalu szkolnym przy ulicy Nowy-Świat Nr 49.

— **Włodzimierz Powichrowski**, dotychczasowy Patron, obecnie **Adwokat Przysięgły** w Warszawie ma swoją Kancelarją i nadal przy ulicy Przejazd Nr 13. Przyjmuje sprawy do *wszystkich Instancyj Sądowych.* 1—6 —13483—

— **Szymon Rodzyn**, dotychczasowy Obrońca przy Senacie, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 11 nowym, mianowany został **Adwokatem Przysięgłym.** 1—3 —13467—

— **Kazimierz Juljan Jasiński** z Patrona mianowany **Adwokatem Przysięgłym** Okręgu Izby Sądowej Warszawskiej, przyjmuje w mieszkaniu swem przy ulicy Tłomackie Nr 8, codziennie do 10 z rana i od 4 do 7 po południu, sprawy cywilne, kryminalne i handlowe do wszystkich instancji. 1—6—13487—

— **Dr Ciunkiewicz**, wyjechał za granicę na dni piętnaście. 1—1 —13,336—

— Doktor **Szyszło**, wyjechał za granicę. —13,546

— Doktór **Szczygielski Józef**, wyjechał na trzy tygodnie za granicę. 1—1 —13398—

— Doktor **Wolff** wyjechał za granicę. —13,515—

— **Feliks Ficki**, Ordynator kliniki akuszeryjnej, chorób kobiecych przy Uniwersytecie, przyjmuje chorych od godz. 3—6 po południu. Mieszka przy ulicy Oboźnej Nr 2. 3—3 —13146—

— **Żniwiarki** z fabryki **I. A. Kraszewskiego**, ulepszonych systemów **Ceres** i **Wooda**, odbywają całe tegoroczne żniwa w Rakowcu pod Warszawą, gdzie osoby interesowane mogą je codziennie oglądać w robocie. 1—6 —13401—

PAULINA KRAKÓW,

Przełożona Wyższego Żeńskiego Naukowego Zakładu, zawiadamia Osoby interesowane, iż wykład nauk na rok szkolny 1876—77, rozpocznie jak zwykle z dniem 1-m Września r. b. zapis zaś Uczennic: Pensjonarek, Półpensjonarek i Przychodzących, dnia 16-go Sierpnia otwartym zostanie.

Żadne niezwykłe trudności w przyjęciu Uczennic, miejsca nie mają, warunki jak we wszystkich prywatnych Zakładach Naukowych, zależą od umowy.

Bliższe wiadomości powziąść można na miejscu, od godziny 1-ej do 4-ej z południa codzień, wyjąwszy Niedziele i Święta. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —13577—1—3

Przełożona Pensji Prywatnej 4-ro klassowej żeńskiej

Helena Budzińska,

zawiadamia niniejszem osoby interesowane, iż zapis Uczennic w tymże zakładzie, rozpocznie się z d. 20 Sierpnia, kurs zaś nauk 1-go Września. Freta Nr 14 nowy. —13586—1—3



Uwiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że wotworzonej **Szkole Klasowej żeńskiej przy ulicy Solnej Nr 8,** wpis uczennic zaczyna się 15 Sierpnia, Lekcje 1 Września.
1—2 — 13549 — **Helena Olszewska.**

POMIESZCZENIE DLA UCZNIÓW.

Upoważniony przez Władzę edukacyjną, niżej podpisany b. Guwerner Francuz, kilku pierwszorzędnych Warszawskich Pensjonatów męzkich, przyjmuje na mieszkanie Uczniów tutejszych Zakładów naukowych, zapewniając tymże: wszelkie wygody, ciągły dozór, pomoc naukową i konwersację w języku francuzkim, a to za przystępnem wynagrodzeniem.

COUSTURE BERNARD.

Ulica Ordynacka Nr 6 nowy, mieszkania 3, 1-sze piętro. —13352—1—3

Mężczyzna, **znający dobrze język ruski,** przyzwoitej konduity, potrzebny jest **natychmiast** obeznany z przepisami sądowemi, może mieć pierwszeństwo. Ulica Bielańska, Nr 14, na 1-szem piętrze. 1—2 — 13527 —

MAGAZYN
Łóżek żelaznych składanych,

Majstrów slusarskich F. Szymańskiego i W. Wojnickiego Krak.-Przedmieście Nr 1 nowy, obok kościoła Ś-go Krzyża.

Posiada znakomity zapas **Łóżek żelaznych** i sprzedaje takowe dla **dorosłych** od **rs. 5,** dziecinne zaś od **rs. 3 kop. 45.**

Oprócz tego sprzedają się **materace** tak włosiane jakoteż z trawy morskiej, po cenach możliwie nizkich. —13598—1—1

Sprzedaż.



Do Składu **Fortepianów, Pianin i Harmonji,** ulica Senatorska Nr 16, nadeszły z Paryża

PIANINA,

które sprzedają się po nader umiarkowanej cenie. —13135—1—1

Najęcie.

Świeży transport
Raków Pskowskich,

odznaczających się nadzwyczajnym smakiem i wielkością, nadszedł do zakładu gastronomicznego pod Rakiem na Pradze. **M. BILSKI.** —13530—1—1

Do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała na rogu Senatorskiej i Bielańskiej Nr 16,

3 lub 4 pokoje z kuchnią,

na 1-m piętrze nad antresolą. Wiadomość u stróża. —13495—1—1

W domu Nr 619/20 przy ulicy Daniłowiczowskiej, są do najęcia każdego czasu

4 pokoje z kuchnią w parterze, oraz dwa składy i piwnica

na towary. Wiadomość u Rządcy domu. —13462—1—3

NAUCZYCIELKA

II-go Gimnazjum przyjmuje na stancję Panienki, tak chodzące do zakładów rządowych jako też biorące lekcje prywatne. Konwersacje w obcych językach zapewnia się, oraz lekcje muzyki w razie życzenia. Solna Nr 8, mieszkania Nr 1. 1—2 — 13481 —

W Szkole męzkiej prywatnej dwuklassowej z klassą Przygotowawczą, przy ulicy Chmielnej Nr 30 (róg Marszałkowskiej), rozpocznie się zapis Uczniów w Środę dnia 16 Sierpnia. Wykład nauk podług planu dwóch niższych klas Gimnazjalnych.

Przełożony Antoni Celichowski,

b. Nauczyciel Gimnazjalny. —13508—1—3

Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, że jak dotąd tak i nadal przyjmuję **Uczennice** przychodnie półpensjonarki i pensjonarki, jakoteż przyspasabiam do Gimnazjum. **Lokal** obszerny i zdrowy, odpowiada warunkom hygienicznym. Przyjmując tylko ograniczoną liczbę uczących się, dla korzyści tychże, proszę zgłaszać się codziennie listownie lub osobiście.

PRZEŁOŻONA

M. K. Szumowska.

Ulica Nowomiejska Nr 14, mieszkania 6, drugie piętro. —13511—1—3

Magazyn Ubiorów Męzkich
KAROLA SZLIS

ulica Miodowa Nr 480c wprost Sądu Apellac.

Letnie ubrania i obstalunki, obecnie po cenach zniżonych. Wykonywanie staranne, krój elegancki a praktyczny. Inne ubrania jak piękne **tużurkowe garnitury, Burki** sławuckie i t. p., również po cenach nizkich, w żądaniach najwytworniejszych także umiarkowane. — 13136 —

W Kantorze Loterji W. KLEYNA,

Elektoralna Nr 4, obok Banku

są jeszcze do nabycia:

L O S Y

do klassy I, Loterji 127.
2—2 — 13280 —

LETNI TEATR.

Dziś: **Gałązka Heliotropu. — Sposób przypodobania się.** Jutro: **Straszny Dwór.**

TIVOLI. Dziś: **Miłe złego początki.—Zbudziło się w niej serce.—Nieszlifowany djament.**— Jutro, pierwszy raz: **Podróż przez środek ziemi,** czarodziejska komiczna komedjo-opera w 4 aktach, muzyka z oper różnych.

ALKAZAR. Dziś: **Podróż na około ziemi.**— Jutro: pierwszy raz dzieło sceniczne w 3 aktach Dumasa (syna) **Żona Klaudiusza.—Wesele w Ojcowie** w 2 aktach, Polonez, Krakowiek i Mazur z pod Ojcowa.

ELDORADO. Dziś: **Życie Paryzkie.**—Jutro: 1-szy **Adelaida,** obrazek z życia Bethovena, w 1 akcie, z muzyką Bethovena..—**Miłostki Ułańskie.**— **Hernani** akt 4.—Zakończy **Czardasz** z Meluzyny.

Cyrk Salamońskiego.

W Czwartek 29 Lipca (10 Sierpnia) 1876 roku na świetnie i rzęsisto oświetlonej scenie danem będzie:

Wielkie Nadzwyczajne Fantastyczne Przedstawienie

Fantastyczne przedstawienie składać się będzie z najnowszych sztuk wyższej magji, illuzji, nowo wynalezionych eksprementów, Spirytyzmu, Magnetyzmu, ze szczegółowym objaśnieniem w językach: ruskim, polskim i francuzkim.

Na nowy program będą przedstawione nowe sztuki.

Przedstawienie zacznie się o godzinie $8\frac{1}{2}$ wieczorem.

Każdy właściciel biletu do krzeseł, parteru, 1-go i 2-go miejsca, może wprowadzić jedno dziecko.

Biletów dostać można z rana od godziny 10 do godz. 2-giej w kassie Cyrku, a od 3 do samego końca tamże.
1—1 — 13597 —

CENY TARGOWE.

(franco skład kupującego), podane przez Dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki.—Warszawa, d. 8 Sierpnia r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od .— do 6.45 jasnopstra od 6.90 do 7.35, biała od 7.40 do 7.80. wyborowa od .— do 8.10 **Żyto:** wagi 232 polskie od 4.80 — 5.55, russkie, od 4.80 — 5.10. **Groch:** wagi 262, owarzony od .— — .— na paszę od .— — .—. **Jęczmień:** wagi [illegible] od 3.60 — [illegible].35 **Owies:** wagi 142 od 2.77 — 3.37. **Wyka:** wagi [illegible] od .— — .— **Rzepak:** wagi 210 od 8.50 — 9.00 **Rzepik:** wagi 210 od .— — .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała o[illegible] .— — .—. Czerwona od .— do .—.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 16.24, w południe ciep. 19.2. Barometr: 758 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 1 c. 5.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 28 Іюля (9 Августа) 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski **Wydawca Gustaw Gebethner**

Patrz dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 174. Środa. Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1876 r.

— *Kolegjum kościelne parafji Ewangelicko-Augsburskiej warszawskiej.*—Gdy pomimo ogłoszeń kilkakrotnych w roku 1873 jako też 1874, przez pisma publiczne miejscowe, oraz rossyjskie i niemieckie i pomimo rocznych terminów dwukrotnie przedłużanych, na udowodnienie własności placów familijnych na cmentarzu parafialnym, do niektórych placów nikt się po odnowienie konsensów nie zgłosił, przeto kolegjum kościelne place takowe, na których od lat 30 nikt pochowanym nie został, sprzedawać będzie jako według przepisów powrócone na własność gminy a mianowicie:

Przy murze bocznym prawym z płytkim fundamentem:

Nr. Placu	nabyty	w roku	ostatnie ciało pochowane w r.
pod palem I.			
38	Thiela Fryderyka	1804	1831
17	Petscha	1879	1805
18	Käbs'a	1796	1828
19	v. Steinhäusera	„	1839
20	Zimmermann Karol	„	1828
21	Dublina	„	1830
25	Schultza	„	1829
26	Kurzhan	„	1831
29	Mniocha	1797	1846
33	Tschernig Gottfrieda	1798	1820
43	Walthere	1801	1837
53	Hoffmanna	1794	1828
58	Pimmera	1795	1837
60	Jakobsohna	„	1821
61	„	„	1820
64	Schäfera	1808	1829
pod palem II.			
7	Seilera Krysztofa	1799	1839
14	Schrödera Adama	1800	1834
15	Rothenburgera	„	1800
17	Gurtler Joanny	„	1843
21	Kurtz Karola	1801	„
29	Helbing Krystjana	1845	„
30	Rothera	1802	„
32	barona Reisewitz	„	„
36	Tiesler Karola	1803	1811
47	Sobotka	„	1838
55	Glimmicha	1804	1821
73	Deneve Fryderyka	1805	1805
74	Pechmana	1806	1825
76	Gleicha	„	1838
78	Seifarta	„	1835
pod palem III.			
9	Liszewskiego	1804	1831
11	von Deubel	1794	1798
12	Zimmermann	„	1836
13	Estermana Gotliba	1793	1793
31	Melchin Michała	1796	1798
33	Kreutzbergera	„	1832
34	Baumeister Jana	1803	1830
38	Pessaro Michała	1807	1816
41	Mayera (Wemmera)	1808	1808
42	Konopackiego	1809	1823
46	Klissen Marji	1810	1825
48	Fliessa	„	1831
49	Lehmanna	1806	1806
50	Achoschmana Krystjana	1797	1832
54	Schönbrennera	1794	1843
55	Orłowskiego	1809	— 1814
60	Grütznera	1807	1822
69	Bollmanna	1810	1821
72	Schmidta	1808	1820
75	Gieslera	1793	1831
81	Holtz Jakóba	1806	1816
83	Spermanna	1807	1837

Reklamacje przyjęte będą tylko do dnia 11 (23) września r. b. w kancelarji kościelnej pod Nrem 15 przy ulicy Królewskiej.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. czerwiec 1866 r.

1) Za przewóz	49,605 osób,	rs. 67,721 kop: 50,
2) „	„ 1,453,105 towarów	rs. 114,176 kop: 80½,
3) Dochody różne . . .		rs. 824 kop: 51½,
	Razem	rs. 182,722 kop: 82.
W m. czerwcu 1875 r. dochód wynosił		rs. 159,453 kop: 13½.
Zatem w czerwcu 1876 roku więcej o		rs. 23,269 kop: 68½., czyli o 14,60%.
Od stycznia do 31 czerwca 1876 r. było dochodu . .		rs. 890,944 kop: 20½.
W tymże czasie 1875 roku, dochód wynosił		rs. 818,549 kop: 64½.
Zatem w roku 1876, dochód powiększył się o		rs. 72,394 kop: 56. czyli o 8,84%.

—13,033—

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 174

Dnia 9 Sierpnia 1876 roku. *Śooda.* *Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1876 roku.*

NAJNOWSZE

ODKRYCIA I WYNALAZKI,

Ludwika Figuier.

Dzieło ozdobione 192 pięknemi drzeworytami, wyszło z druku nakładem ***Jana Noskowskiego.*** Dostać można w Kantorze Drukarni Wydawcy. *Mazowiecka, Nr 11*, oraz we wszystkich księgarniach.

Cena wraz z oprawą ***Rs. 2.*** 6—6 -12,430—

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 4 (16) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1877.

a. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Sukna ciemno-szarego 1818 arszynów, od rs. 2 kop, 25 za arszyn.
2. Sukna ciemno-zielonego 2635 arszynów, oé rs. 2 kop. 30 za arszyn.
3. Sukna oranżowego 9 arszynów, od rs. 3 kop. 25 za arszyn.
4. Sukna szaro-niebieskiego 1837 arszynów, od rs. 2 kop. 75 za arszyn.

b. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Sukna szarego żołnierskiego 1439 arszynów, od rs. 1 kop. 15 za arszyn.
2. Sukna szarego cienkiego 580 arszynów, od rs. 2 kop. 25.
3. Sukna szaro-niebieskiego 377 arszynów od rs. 2 kop. 75 za arszyn.
4. Sukna jasno-niebieskiego 73 arszynów, od rs. 2 kop. 50 za arszyn.
5. Sukna czerwonego 7 arszynów, od rs. 2 kop. 50 za arszyn.
6. Sukna ciemno-zielonego żołnierskiego 669 arszynów, od rs. 1 kop. 5 za arszyn.
7. Sukna czarnego żołnierskiego 1296 arszynów, od rs. 1 kop 5 za arszyn.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 3—3 —12789—

Magistrat miasta Warszawy

W dniu 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w ciągu roku 1877:

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

Oleju do oświetlania m. Warszawy i Przedmieścia Pragi, oraz latarń w zabudowaniach Straży Ogniowej znajdujących się, około 43,000 funtów, od kop. 17½ za funt;

b) dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1) oleju rzepakowego do oświetlania czatowni około 2,800 funtów, od kop. 17½ za funt;

2) knotów bawełnianych arszynów 615, od kop. 4 za arszyn.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2—3 — 12790 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Sierpnia r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację części baraków rekruckich i należącej do nich stajni na Pradze, od summy ogólnej rubli 853 kop, 75.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Głównej, Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 86 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych,

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji części baraków rekruckich i należącej do nich stajni na Pradze, za summę ogólną rs. 853 kop. 75 (wypisać literami), i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadjum w ilości rs. 86 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2—3 — 13179 —

Z upoważnienia **Władzy Edukacyjnej** w pośrodku trzech gimnazjów III, IV i VI trzymam

Stancję dla Uczniów

po umiarkowanej cenie, a chcąc Im dać lepszą wygodę ograniczam się w ich liczbie — prywatnie uczących się także przyjmuję. Przyrzekam **Rodzicom** lub Opiekunom czuwać nad gromadką mi powierzoną ze staraniem i opieką prawdziwie macierzyńską, połączoną z powagą i energją męzką. **Konwersacja** w języku **Francuzkim** będzie (jako w moim ojczystym języku) lecz i inne nie będą pominione. Wszelkie inne żądania **Rodziców** będą jak najsumienniej wykonane. Aleja Jerozolimska Nr 28 drzwi 17 lewa oficyna 2 piętro. Od godziny 9—12. R. **Tracewicz**, wdowa po obywatelu ziemskim. 1—1—13042

Upoważniony od Władzy Szkolnej, trzymać będę

Uczniów na stancji,

Rodnice i Opiekunowie życzący pomieścić, raczą się zgłosić pod Nr 6, Krakowskie-Przedmieście obok I-go i III-go Gimnazjum, prost kościoła Ś-go Krzyża u **Mocarskiego.**

—13399—2—3

STANCJA

dla Uczniów.

Nauczyciel Szkoły Rządowej, może przyjąć na stół i stancję kilku uczniów zakładów naukowych rządowych, lub prywatnych, oraz chłopczyków początkujących dla przysposobienia ich u siebie do Gimnazjum. Zapewnia się troskliwą opiekę, odpowiednie wygody, dogodne pomieszczenie w świerzem powietrzu, oraz korrepetycją, a to za umiarkowane wynagrodzenie. Ulica Elektoralna (drugi dom za Bankiem), Nr 6 nowy, mieszkania Nr 5.

—13416—2—6

Upoważniona od Władzy szkolnej trzymać będę

Uczniów na stancji,

zapewniając im nie tylko wygodę i najstaranniejszą opiekę rodzicielską, ale ciągły dozór w osobie stałego korepetytora, Rodzice chcący znaleźć stancję w blizkości Gimnazjum zechcą się zgłosić: Krak.-Przedm. Nr 7 mieszkania 22, do **Przystojeckiej**.

—13411—2—2

Pani Caverlet,

Komedja w czterech aktach prozą,

przez

EMILA AUGIER,

w polskim przekładzie przez

ZYGMUNTA RONPPERT,

otrzymała na skład główny

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

HENRYKA TRENKLERA.

Nabywać można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Cena kop. 50.

—12799—6—6

Stancja dla Uczniów

pod nadzorem osobistym Emeryta

z Upoważ. Władzy Edukacyjnej

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z początkiem 1876/7 roku szkolnego, przyjmuje Uczniów na stancję i Stół, tak uczęszczających do Gimnazjów jak i do Zakładów naukowych prywatnych, zapewniając im prawdziwą opiekę macierzyńską i nadzór po za lekcjami, a to po cenach przystępnych z uwzględnieniem dla mniej zamożnych — nadmieniając, że w razie żądania udzielaną będzie na miejscu korrepetycja przez zdolnego nauczyciela, jak również i nauka muzyki na fortepianie, za osobną umową.—Ulica Widok Nr 1 nowy, mieszkania Nr 9, pierwsze piętro od frontu. 3—3—12123

Jest

STANCJA

dla uczniów u Ludwiki Sawickiej wdowy po urzędniku, upoważnionej przez rząd i która zapewnia troskliwą opiekę nad takowemi, przy ulicy Ś-to Jańskiej Nr 11 (27 nowy) na 2 piętrze Nr 9 mieszkania, w podwórzu.

—13062—3—3

STANCJA

dla Uczniów szkół wszelkich naukowych, oddzielnie dla starszych i młodszych z wymaganę opieką, korrep. konw. języków i z fortepianem. Wszystko stosownie do życzenia, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania w oficynie. —13144—3—3

Utrzymująca od lat 12-tu

Uczniów na stancji,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że tak jak i lat dawnych przyjmować będzie takowych, po przystępnych cenach, zapewniając im opiekę rodzicielską i dozór męzki. Na żądanie mogą być udzielane korrepetycje przez miejscowego Korrepetytora. Adres: Ulica Piekarska Nr 9 nowy, dom A. Malczewskiego, drugie piętro od frontu.

—13169—2—4 **J. Wysocka.**

Do Rodziców i Opiekunów

Przyjmuje uczniów na stancję. Oprócz troskliwej opieki znajdują uczniowie korzyść w ciągłem ćwiczeniu się w języku niemieckim, przy mieszkaniu znajduje się ogród, w którym uczniowie w wolnych chwilach od nauki, świeżego powietrza będą mogli używać. Nowy-Świat Nr 12 w ogrodzie.

—13210—2—3 **V. Baldow.**

Wiadomość dla Rodziców

Mając jeszcze na dwóch uczniów miejsce, polecam się osobom interesowanym. Przy opiece Rodzicielskiej, zapewnia się konwersacja francuzka i rysunki. Nauczyciel upoważniony od rządu. — Krakowskie-Przedmieście Nr 47, mieszk. 6. 3—3—13123

Jan Aspis

b. Nauczyciel gimnazjalny **Języka Niemieckiego**, udzielający lekcji tegoż języka tak u siebie, jak w domach i Instytutach prywatnych; przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Chmielną Nr domu 13, mieszkania 18.—Zgłosić się można do niego między godziną 12-tą a 5-tą. 3—3—12626

STUDENT UNIWERSYTETU

życzy prząjąć obowiązek korepetytora. Uprasza się o przysłanie adresu pod lit. J. D. Ulica Oboźna Nr 4, mieszkania 4.

—13393—2—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Zakładu Felczerskiego. Ulica Marszałkowska Nr 37, obok kolei.—**Przybylski.**

—13235—2—3

OSOBY

życzące wyuczyć się szycia stębnowanych rękawiczek w ręku, w bardzo prędkim czasie, za cenę przystępną, raczą się zgłosić pod Nr 16 Stare-Miasto 1-e piętro w oficynie, mieszkania Nr 7.—Wiadomość tylko od godziny 2 do 5 po południu. 2—2—13219

OSOBA

dobrze wychowana, przyzwoita, obeznana z handlem, poszukuje w Warszawie miejsca do zarządu domem lub matkowania, w zastępstwie pani domu, reflektanci raczą łaskawie zgłosić się, ulica Trębacka Nr 11 w mieszkaniu p. Kudelskiego. 2—3—13330

Są do sprzedania

2 Rekrutckie Kwity,

uwalniające od postąpienia do wojskowej służby, młodych ludzi życzących uniknąć takowej. Żądający takowe nabyć, mogą się adresować osobiście lub listownie, do Petersburga na Newski Prospekt, obok Passażu, domu Nr 46, do Kommissjonerskiego Kantoru P. Korotkiewicza—Noczewnaho.

—12975—6—10

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

TELEGRAM.

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR LETNIEJ GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitur Żakietowy od rs. **18—28;** Garnitury Marynarkowe od rs. **16—24;** Garnitury Tużurkowe od rs. **26—32;** Garnitury czarne żakietowe od rs. **24—30;** Garnitury Frakowe od rs. **25—32;** Palta Angielskie z pasami od rs. **12—24;** Palta Angielskie do stanu od rs. **15—26;** Sak-Palta od rs. **14—25;** Palta z Alpagi od rs. **9—11;** Garnitury Alpagowe od rs. **12—16;** Marynarki Alpagowe i kamlotowe od rs. **4** kop. **25—7** kop. **50;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Kurtki do polowania od rs. **8—14;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18—22;** Szlafroki dubel od rs. **12—24;** Szlafroki dziecinne od rs. **8—10;** Dziecinne Garnitury od 8 do 12, od rs. **9—12;** Dziecinne Garnitury od 2 do 8, od rs. **4** kop. **50—7** kop. **50;** Paletka Dziecinne od 4 do 12, od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Spodnie różne od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50;** Kamizelki Aksamitne od rs **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3** kop. **50 4** kop. **50.**

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,

Obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**

vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 22—0—12029

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jako w Niedzielę t. j. 6 Sierpnia, otwieram

Kuchnią w Restauracji

przy ulicy Długiej pod Nrem 4, naprzeciw kościoła S-go Ducha. Obiady, Kolacje i Śniadania smacznie przyrządzone, po jak najprzystępniejszych cenach wydawać będę tak w Restauracji, jako i na miasto, oraz przyjmuję obstalunki na wesela i t. p.
—13360—3—3 **JAN KRZEMIŃSKI.**

Nowe gatunki Piwa

Polecam się Szanownej Publiczności, iż przyszykowałem znaczny zapas piwa jako to:
Piwo na sposób Wiedeński, butelka k. 7½
„ Dubeltowe . . . . „ „ 5
„ Drozdowskie . . . „ „ 14
„ Zwyczajne. . . . „ „ 4
i sprzedaję takowe w Zakładzie Piwa, przy rogu ulicy Wspólnej i Kruczej (gdzie obecnie Nowy Targ) Nr 13. 4—6—13079

Fabryka Roberta Bohte.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —12968—6—18

ROLETY

drylichowe w pasy, rewantuchowe i kolorowe, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. Różański.

Ulica Długa Nr 30, Pałac W-go A. Dückerta, wprost Hotelu Polskiego. —13397—2—12

Do Zakładu
Stolarsko-Rzeźbiarskiego
Artysty snycerza

Szczęsnego Chilkiewicza

Ulica Leszno Nr 62.

potrzeba jest siedmiu uczniów do nauki **rzeźbiarstwa wraz ze stolarstwem.** Uczniowie mogą być przychodni, lub na całem utrzymaniu właściciela zakładu. Kurs nauki tylko trzy lata. Uczniowie nie będą użyci do żadnych posług i noszenia robót na miasto.
3—9—13221

Niniejszym mam honor donieść Szanownej Publiczności, że Magazyn mój

UBIORÓW MĘZKICH

egzystujący od lat pięciu przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, dla szczupłości miejsca takowy o dwa sklepy dalej w tymże samym domu przeniosłem.

W, Skupieński.

2—6 — 13427 —

MASŁO bez soli wyborne, funt kop. 35
litewskie „ „ 29
krajowe solone „ „ 26
w Sklepie

Marcelego Bulczyńskiego

Marszałkowska Nr 34 róg Złotej.
(dawniej Koreczke).
3—3—13324

Po wykonanych u mnie, w moich domach, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1540 i 1549M, robotach tapicerskich przez **Korycińskiego** uważam za pożyteczne, dla osób, które potrzebują otapetowania swoich mieszkań, polecić

ZAKŁAD
Tapetowania Pokoi,

egzystujący przy ulicy Złotej, pod Numerem 1504 (26), jako odznaczający się robotą sumienną, dokładną i przystępną ceną, a szczególnie odznacza się ten zakład doborem czeladzi dobrze obeznanych ze swojem powołaniem.
5—6 — 13019 — **L. R.**

Ktoby miał do wynajęcia



Pianino

w dobrym stanie, za cenę 3 rs. miesięcznie, niech złoży swój adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. **M. P.**
—13282—3—3

Pianino palisandrowe

nowe, ozdobne, zagraniczne, o 7 oktawach, za przystępną cenę, **Fortepian** o 7 oktawach, z całym blatem metalowym, prawie nowy, za rs. 240, **Fortepian** mahoniowy, prawie o 7 oktaw, z całym blatem metalowym, z 3 sprzężeniami za rs. 160, **Fortepian** mahoniowy 6½ oktach, w dobrym stanie za rs. 135. **Strojenia** wszelką reperację przyjmuję. Elektoralna Nr 20.—**J. Dütz.** —13109—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, stół, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa, zupełnie świeże, mało używane. Przy ulicy Bonifraterskiej Nr 4 nowy, mieszkania Nr 10. —13309—3—3

Jest do sprzedania, za cenę nader przystępną

Garnitur Mebli

rypsem kryty, oraz **MATERACE** różnego rodzaju, u Tapicera. Senatorska Nr 20, vis à vis kościoła S-go Antoniego. —12404—9—12

Kanapa, 12 Krzeseł i Stół rzeźbiony mahoniowe,

rypsem czerwonym w pasy kryte, do sprzedania. Plac Ś-go Aleksandra Nr 14, mieszkania 5. —13192—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę



Garnitur Mebli,

urzędowej roboty i **SOFA.** Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —13107—4—6

Są do sprzedania



FAETONY

na jednego i parę koni
i Bryczki, oraz Wozy półtoraki i kolejne,

zdatne na prowincję, za ceny bardzo umiarkowane. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, wprost Żelaznej, pod Nrem 2448, nowym 76.
—12738—6—6



Powóz

mało używany, cztero osobowy, do sprzedania za bardzo przystępną cenę, ulica Grzybowska Nr 44, wiadomość u stróża.
—13207—3—3



POWÓZ

używany, w dobrym stanie, do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Wierzbnie za Mokotowem, wprost Restauracji, u Sztab Rotmistrza Pułku Ułanów Wisłockiego.
—13193—3—3



2 Wałachy

po 8 lat mające, silne, zdrowe, zdatne do ciężkich pociągów, są do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną, w Hotelu Saskim. Wiadomość w Kantorze Hotelu. —13315—3—3

Są do sprzedania

Pieski Pinczery,

z dobrego gatunku, ulica Nowolipie Nr 11 nowy, mieszkania 4. —13395—2—2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Dwa Psy

nurek i wyżlica, zdatne do polowania. Dobra ulica Nr 27, mieszkania 1, niedaleko wodociągu. —13128—3—3

MIESZKANIE

do wynajęcia w blizkości Nowego-Światu, na świeżem powietrzu, z pięknym i rozległym widokiem, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni oraz małym ogródkiem kwiatowym. Wiadomość w domu nowo-wystawionym, ulica róg Dobrej i Drewnianej. Numer 2821B, Stróż wskaże. —3—3—12229

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 Października: **Skład** na 900 beczek cukru, lub inny towar, **składy** mniejsze, **2 pokoje** i kuchnia na 1-m i 2-m piętrze i **3 pokoje** i kuchnia. Za Żelazną Bramą naprzeciw Gościnnego Dworu, w domu Ad. Janasza Nr 11 (958,9). Informacja także w mieszkaniu Nr 11 z rana do południa.
5—6—12837

DWA POKOJE

na 2 piętrze od frontu do najęcia w każdym czasie z meblami lub bez, przy ulicy Długiej Nr 32. Wiadomość u felczera, są do sprzedania krzesła po rs. 1 kop. 50, szafa rs. 20, stół rs. 5, drugi rs. 4, szeslong rs. 8, fotele rs. 3. —13357—2—3

MIESZKANIE

składające się z dwóch lub trzech pokoi i kuchni na parterze od frontu z meblami lub bez, jest do wynajęcia do 1 Października. Wspólna Nr 6.—Także nowy Fortepian Hofera do zbycia. —13058—3—6

Od Ś-go Michała r. b., w domu przy placu 3-ch Krzyży, ulica Mokotowska Nr 23, są do wynajęcia następujące

LOKALE:

klep z wielkim pokojem i kuchnią, rocznie Rs. 300. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1 piętrze, rocznie Rs. 350. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze, rocznie Rs. 325. Wiadomość na miejscu u Właściciela.
—13187—3—3

Trzy odrestaurowane 1, 2 i 3 pokojowe

LOKALE

w każdym czasie i kilka od 1 Października do wynajęcia. Twarda Nr 36. —13142—5—6

Pokój z Wystawą

gazem oświetloną, od frontu, przy sklepie, jest do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość w Sklepie S. Dyżewskiego, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nr 17. 3—3—12930—

Twarda 14, przy Marjańskiej, w blizkości Sądu Pokoju, zaraz do najęcia:

3 frontowe Pokoje

pasaż, przedpokój i kuchnia, na 1 piętrze **Sklep dwuizbowy** z mieszkaniem.
—13176—6

Do wynajęcia każdego czasu, do 1-go Października r. b., za rs. 60 miesięcznie, na 1-m piętrze

Trzy Pokoje

przedpokój, pasaż, z fortepianem i meblami. Królewska Nr 21. —13361—3—3

Są zaraz do wynajęcia

DWA POKOJE

z meblami i kuchnią lub przedpokojem, Nowy-Świat Nr 60 na 2 piętrze. Stróż wskaże.
—13313—3—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

kawalerski. — Wiadomość powyższe można przy ulicy Leszno, Nr 51 nowy, u stróża.
3—3—13332

POKÓJ

umeblowany, z osobnem wejściem, do wynajęcia. Włodzimierska Nr 12, stróż wskaże.
—13287—3—3

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

obszerny ze wspólnym przedpokojem i usługą za nader przystępną cenę. Żorawia Nr 29. — Wiadomość u stróża. 3—3—13277

Cały domek

Frontowy parterowy, złożony z 4 pokoi, kuchni, piwnicy i góry, samo w sobie, jest zaraz, do wynajęcia. Kwartalnie rs. 75, przy ulicy Szkolnej Nr 1. —13323

W domu przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 7,1666A w bardzo przyjemnem miejscu, w świeżem powietrzu, jest do wynajęcia od 10 Września lub 1 Października

Pięć Pokoi

kuchnia, piwnica, drwalnia, stajnia i Wozownia, oraz obszerny ogród do spacerów z altaną Chińską. Wiadomość o tem dowiedzieć się można lub przy ulicy Pawiej pod Nrem 2/2325, 2 piętro w oficynie, mieszkania Nr 13.
—13404—2—3

Piękny lokal

za stosunkowo bardzo niską cenę, złożony z ośmiu pokoi, wielkiego salonu, pasażu i pokoju dla służby wraz ze stajnią, wozownią i wszelkiemi dogodnościami, do wynajęcia od S-go Michała r. b. Bliższa wiadomość na miejscu, Nowy-Świat Nr 17 nowy, 2-ie piętro Stróż wskaże. —3—13011

W pobliżu Uniwersytetu i Inst. Muzycznego do odnajęcia przy familji

jeden lub dwa Pokoje

duże, suche i jasne. Mogą być dodane meble i stół. Wiadomość, Lipowa Nr 3, mieszkania Nr 6, oficyna na parterze. —12951—4—4

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia od 1 Października 1876 roku

LOKAL

na 2 piętrze, przy ulicy Senatorskiej Nr 9, w domu przechodnim dawniej Redlera, składający się z 9 Pokoi 2 Kuchen i 2 Piwnic za 1300 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu. Stróż wskaże.
2—3 — 13344 —

1 lub 2 Pokoje

umeblowane, miesięcznie, mogą być na czas dłuższy. Marszałkowska Nr 58, pierwsze piętro, mieszkania 3. —13306—3—3

Zaraz lub od 1-go Października do wynajęcia:

5 Pokoi,

przedpokój, 2 balkony, kuchnia na 1 piętrze, piwnica, komórka, góra wspólna, za 450 rs. rocznie. Mieszkanie to można rozdzielić na 2 i 3 pokoje. — Róg Topiel i Obożnej Nr 2821 a nowy 14. 2—3—13213

Do wynajęcia od Ś-go Michała

SKLEP

z mieszkaniem lub bez, przy ulicy Rymarskiej (wązkiej). Wiadomość w Składzie Żyrardowskim, Tłomackie Nr 1 nowy. 13436—2—10

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, istniejący od lat kilkunastu przy ulicy Białej Nr 1 nowy. —13194—3—3

SKLEP

Dystrybucyjny z mieszkaniem, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 32, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. —13261—3—5

SKLEP

Dystrybucyjny i Galanteryjny, pod Nrem 17 na Nowym-Świecie, Karlińskiego, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. —12897—5—6

Nagrody Rs. 25.

Dnia 4 b. m. w południe, przechodząc z ulicy Piwnej na Senatorską, zgubiono Futeralik skórzany, w którym znajdowały się: Broszka i trzy Krzyżyki. Łaskawy znalazca raczy takowe przedmioty przez wzgląd, że one stanowiły drogą pamiątkę zwrócić za powyższą nagrodą, pod Nr 6, ulicy Brackiej, do mieszkania Rządcy domu. —13348—2—3

Nagrody Rs, 5

Wyżeł młody tarantowaty z kasztanowatemi łatami, d. 14 b. m. zaginął, kto go odprowadzi lub o nim znać pod Nr 75, ulica Marszałkowska naprzeciw Zielonego placu do stróża Łukasza, otrzyma powyższą nagrodę, przetrzymujący zaś takowego pociągnięty będzie do sądowej odpowiedzialności.
—13406—2—3

Bilety Lombardowe,

lub Bankowe na zastawione srebra, złote zegarki, dewizki i kolczyki, kto ma do sprzedania niech się zgłosi pod Nr 97 w lokalu Nr 6, wprost kolumny Zygmunta. —13186—3—3

W d. 4 Sierpnia, Furman z Browaru Karola Machlejd, wracając z Kolei Terespolskiej

Zgubił Kupon

frachtowy, wydany dla P. Nowińskiego z Siedlec wraz z dowodem na zaliczenie, wynoszące Rs. 27. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie pomienionych dowodów do Browaru K. Machlejd, Nr 918 Chłodna. Stosowne ostrzeżenia gdzie należy przedsięwzięte zostały.
13448—2—3

Dnia 4 Sierpnia wieczorem, zabłąkał się

PIES

ponter, biały żółte plamy, i na przedniej łopatce blizna. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Zielną pod Nr 3, do p. Rabkowskiego, za wynagrodzeniem rs. 3, ostrzega się, że nieprawy przywłaszciciel sądownie poszukiwanym będzie. —13420—2—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego." Plac Teatralny Nr 473e (5 nowy). Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 174.

Dnia 9 Sierpnia 1876 roku. *Środa.* *Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1876 roku.*

Rząd Gubernjalny Warszawski

O Powinności Wojskowej,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż dnia 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w gmachu Rządu Gubernialnego licytacja **in minus** przez opieczętowabe deklaracje z głośnym przetargiem na dostawę 350 półkożuszków dla nowozaciężnych w roku bieżącym, poczynając od rs. 5 kop. 50 za jeden półkożuszek.

Należy złożyć wadjum w ilości rs. 385.

Warunki są do przejrzenia w dniach i godzinach posiedzeń w Wydziale Wojskowo-Policyjnym.

Wzór do Deklaracji

na stemplu czterdziesto kopiejkowym,

DEKLARACJA

W skutku ogłoszenia Warszawskiego Rządu Gubernjalnego o powinności wojskowej, niżej podpisany mieszkaniec (tu wymienić miejsce zamieszkania, i jeżeli ono w Warszawie ulicę i Nr domu wskazać), oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę 350 półkożuszków dla nowo zaciężnych gub. Warszawskiej nadchodzącego powołania po cenie takiej to (wyrazami bez poprawek i skrobania), z zastosowaniem się do warunków rozpatrzonych i podpisanych przezemnie.

Na pewność dotrzymania mego zobowiązania się, składam wadjum (w ilości rs. , . . to jest bilet na summę rs. 000 wyraźnie), albo też dowód Kassy Skarbowej z odebrania depozytu w ilości (takiej to).

Potwierdzam deklarację niniejszą podpisem własnoręcznym (wypisać czytelnie imię i nazwisko, miejsce zkąd nadesłaną została deklaracja i datę). 1—3 — 13451 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1877.

a) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Materjału na buty z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami 2100 par, od rs. 2 kop. 30 za parę.
2. Materjału na buty z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami 1050 par, od rs. 4 kop. 50 za parę.

b) Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Matarjału na buty z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami 1140 par. od rs. 4 kop. 50 za parę.
2. Materjału na buty większego rozmiaru, z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami 195 par, od rs. 2 kop. 50 za parę.
3. Materjału na buty mniejszego rozmiaru z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami 240 par, od rs. 2 kop. 30 za parę.
4. Berlaczy dla wartowników 3 pary, od rs. 3 kop. 50 za parę,

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1—3 — 13413 —

Bekanntmachung.

Es werden der Schuhmacher Carl Andreas, welcher im Jahre 1861 sich von Marienwerder entfernt has und seitdem verschollen ist dessen eventuelle Erben, nämlich dessen Tochter Auguste Andreas und Bruder Maurergeselle Heinrich Josef Andreas; deren Aufenthalt unbekannt ist, sowie dessen unbekannte Erben und Erbnehmer-Vermögen 918 Mark 21 Pfennige—aufgefordert, vor oder in dem auf den 6 December 1876 Vormittags 10 Uhr im Zimmer Nro 10 des Agerichtsgebäudes vor Herrn Kreisrichter Karlewski anberaumten Termine sich schriftlich oder persöhnlich zu melden, widrigenfalls Carl Andreas wird für todt erklärt, die vorgeladenen unbekannten Erben desselben aber mit ihren Ansprüchen an die Verlassenschaft werden praecludirt und die Verlassenschaft als herrenloses. Gut dem Fiscus wird übereignet werden dergestallt, dass die Erben; melden si sich später, alle Handlungen und Verfügungen des Fiscus anerkennen und übernehmen müssen, von ihm weder Rechnungslegung noch Ersatz der Nutzungen fordern können und siech mit demjenigen begnügen müssen, was alsdann noch von der Erbschaft vorhanden ist.

Marienwerder, den 28 December 1875.

Königliches Kreis-Gericht Abtheilung.

Ogłoszenie.

Wzywa się niniejszem szewca Karola Andreas, który się w roku 1861 z Marienwerder wydalił i od tego czasu znikł, jego ewentualnych spadkobierców, a mianowicie: córkę jego Augustę Andreas oraz brata czeladnika mularskiego Henryka Józefa Andreas, których pobyt jest niewiadomy, tudzież jego niewiadomych sukcessorów i spadkobierców summy 918 mar. 21 fen., ażeby przed, lub w terminie na dzień 6 Grudnia 1876 r., o godzinie 10 przed południem w gmachu Sądowym w pokoju pod Nr 10, przed Sędzią Powiatowym Karlewskim wyznaczonym, piśmiennie, albo też osobiście się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie Karol Andreas uznany będzie za zmarłego, zaś wezwani nieobecni sukcessorowie jego oddaleni zostaną z pretensjami do spadku, a spadek jako nie mający właściciela, przejdzie w ten sposób na własność Skarbu, że spadkobiercy, gdyby się później zgłosili, wszelkie działania i rozporządzenia Skarbu uznać i przyjąć będą zmuszeni, bez możności żądania rachunków lub wynagrodzenia korzyści, kontentując się tem, coby podówczas jeszcze ze spadku się znajdowało.

Marienwerder (Kwidzyn) dnia 28 Grudnia 1875 r,

Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy,
Wydział I. —1751—3—

WAŻNE DLA DAM!

Przybywszy z zagranicy do Warszawy na pewien czas, w celu uczenia i zapoznania i dokładną nauką **kroju sukien damskich,** podług własnej „Najnowszej i najpraktyczniejszej metody,“ wydanej w dwutomowem dziele, z zastosowaniem rozlicznych fasonów, do mody i do najnieforemniej zbudowanych figur; co jest najważniejszym warunkiem w kroju. Sposób uczenia i metoda moja jest pewniejszą i łatwiejszą od wszystkich innych dotąd znanych. Za granicą w większych miastach istnieją zakłady mające za firmę „Magazyn Ubiorów Damskich podług metody Głodzińskiego,“ nadto po klasztorach i seminarjach żeńskich, wprowadzona nauka kroju podług mojej metody, jako obowiązkowa. Wyuczam kroju w dwóch tygodniach, a z szyciem w 1-m miesiącu. Rysunek odbywa się za pomocą linijek tak zwanych krojowych mego wynalazku, które bardzo ułatwiają naukę, kosztuje rs. 1 kop. 30, dzieło zawierające 10 arkuszy druku, a rycin figur 1000 rs. 3 kop. 50.

Nabyć można w mieszkaniu autora **KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,** ulica Miodowa Nr 1 nowy, 2-gie piętro, drzwi Nr 13.—Wpisy na naukę przyjmuję każdego dnia. 1—3 — 12779 —

Potrzebny jest

BUCHHALTER

i zarazem **Kassjer** z kaucją, do fabryki na prowincję. Zgłosić się można do Hotelu Saskiego Nr 59. —13574—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Tapicera 15—16 lat mający, Nowy-Świat Nr 57. —13473—1—3

ATENEUM

Zeszyt VII opuścił prassę i zawiera:

1. Ojciec Stanisława Augusta, p. K. Kanteckiego.
2. Mazur Czart. Dramat, napisał W. Rapacki.
3. Piękna Meluzyna i Królewna Wanda, p. J. Karłowicza.
4. Na przełaj świata, p. S. Warnkę.
5. Kronika naukowa, p. B. Rejchmana.
6. Kronika miesięczna, p. A. Głowackiego.
7. Ryszard Wagner, p. J. Kleczyńskiego

Krytyka:

8. Sibirien und das Amurgebiet, p. S. Warnkę. 1—1—13380

GABINET KONSULTACYJNY
Dra J. Piotrowskiego,

dla chorób: **dziąseł, zębów,** jakoteż wprawiania **sztucznych,** otwarty od 10 do 4-ej. Ulica Hr. Berga Nr 3, na parterze. —13554—1—6

Ktoby sobie życzył umieścić

Uczniów

w bliskości Gimnazjów III, IV i VI u Nauczyciela upoważnionego przez władzę edukacyjną, posiadającego oprócz polskiego języki russki, niemiecki i francuzki, który dla łatwiejszego dozoru małą tylko liczbę Uczniów życzy przyjąć na stancją, może mieć zapewnione wygodne pomieszczenie, przyzwoity stół, troskliwą opiekę i konwersację w języku niemieckim. Zgłosić się można każdodziennie od godziny 10 rano do 6 wieczór na ulicę Bracką Nr 15 nowy, gdzie stróż wskaże mieszkanie.

—13455—1—6 **Nidecki.**

Na mocy upoważnienia Władzy edukacyjnej pozostała wdowa po urzędniku, przyjmuje na stancję młodzież życzącą uczęszczać do Zakładów naukowych rządowych i prywatnych, przysposabiającą się do takowych, zapewniając troskliwą opiekę, a w razie żądania może być i korepetycja. Ulica Mostowa Nr 16-ty nowy, mieszkania 9. Z. Szlezinger. —13429—2—3

Nauczycielka

Polka, z patentem, poszukuje miejsca jako korrepetytorka na pensji prywatnej, lub też lekcyj na godziny, mogąc je udzielać u siebie w domu, lub też na mieście. Wiadomość dla bliższego **zobopólnego** porozumienia się, przesłać należy pod adresem: Długa Nr 6, mieszkania Nr 15. —13531—1—3

WARSZAWSKA IZBA KONTROLNA,

zawiadamia, że w gmachu Izby, w domu pod Nrem 1286a, przy rogu ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacja na dostawę drzewa opałowego dla tejże Izby.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w dni powszednie od godziny 10 rano do 2 po południu w Kancellarji Izby. —13503—1 2

Od kilkunastu lat istniejąca

Stancja dla Uczniów,

w niewielkiej odległości od wielu Gimnazjów, przyjmuje uczniów za umiarkowane wynagrodzenie. Ulica Piwna Nr 9 nowy. Wiadomość u Rządcy domu na 1 piętrze w oficynie. —13562—1—2

UCZNIOWIE

Gimnazjalni, znajdą pomieszczenie i stół, w domu ruskim. Wiadomość powziąść można na Solcu Nr 50, od strony Tamki, mieszkania Nr 15, począwszy od 2 (14) Sierpnia. —13474—1—6

Rekomendacja

Guwernantek, Guwernerów, Bon, Gospodyń i Panien Służących.

A. Witkowska.

Ulica Niecała Nr 8, na dole. —13492—1—6

Nauczycielka muzyki,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje na godziny. Ulica Tamka Nr 29, mieszkania Nr 10, zastać można od godziny 11 do 2. —13482—1—1

FRANCUZKA

posiadająca dokładnie języki: niemiecki i angielski, pragnie się pomieścić na wsi w zamożnym domu, gdzie za wygodne utrzymanie ofiaruje dwie godzin lekcji co dzień. Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 17, w Rekomendacji Guwernantek. —13520—1—3

UCZEŃ

potrzebny jest zaraz do Składu Wódek, róg Brackiej i Jerozolimskiej Alei Nr 11 nowy. —13544—1—1

Skład Płócien i Bielizny Stołowej
JULJANA PENKALA,

poleca w wielkim wyborze:

PŁÓTNA z pierwszorzędnej i najwięcej renomowanej fabryki Vercruysse-Brunel z Courtrai, szerokość do 4 łokci, na prześcieradła w najcieńszych gatunkach.

PŁÓTNA bilefeldzkie szerokie na prześcieradła.

PŁÓTNA Rey ainé belgijskie i irlandzkie.

CHUSTKI batystowe, płócienne i z kolorowemi szlakami, oraz batysty na łokcie.

STOŁOWA BIELIZNA saska i holenderska, to jest garnitury na 6, 8, 12, 18, 24 i 36 osób oraz Ręczniki, Obrusy, Serwety i Serwetki deserowe.

Magazyn za dobroć i trwałość towaru poręcza i sprzedaje po nader nizkich cenach.

3—0 — 13044 —

MATEMATYK,

posiadający Atestat z ukończenia Wydziału Matematycznego w Uniwersytecie Kijowskim i Świadectwo Kuratora tutejszego Okręgu Naukowego na prawo udzielania lekcji, zawiadamia WW. Przełożonych Pensji prywatnych mężkich i żeńskich, iż może udzielć lekcji Matematyki i języka Rossyjskiego. Róg ulic: Zgoda i Przeskok, dom Mattini'ego, 1sze piętro. —13498—1—3

CZŁOWIEK

w sile wieku, posiadający język ruski, niemiecki i polski, znający się praktycznie na ekspedycji towarów przy D. Ż., gdyż pracował przy jednej z dróg przez kilkanaście lat, obecnie emeryt, pragnie przyjąć podobne miejsce w którym Kantorze, lub do Składu Węgla. Wiadomość w Rogatce Marymontskiej u poborcy pod lit. A. T.

—13507—1—3

Za kaucją od 2,000 do 3,000 rs.

Młody Człowiek,

życzy otrzymać miejsce Rądcy odpowiedniego domu, dla kaucji bezpieczeństwo hypoteczne, procent umiarkowany i mieszkanie. Interesanci zechcą pozostawić adresa swoje w Redakcji Kur. War. pod lit. K. M.

—13532—1—3

Otrzyma nagrody rs. 50,

kto dla młodego człowieka obecnie w służbie rządowej pozostającego wystara się o posadę w jednym z biór prywatnych, z pensją od 300 rubli rocznie, adresa proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. Z. W.

—13533—1—3

Dwóch młodych ludzi

znajdzie pomieszczenie w Interesie Handlowym. Kaucja wymagalną jest od jednego rs. 200, od drugiego rs 400. Bliższą wiadomość udzieli Cukiernia W-go Filtzer, w ogrodzie Krasińskich. —13459—1—2

TECHNIK,

przyjmuje wszelkie rysunki do wykończania i kopjowania. Uprasza o adressy do Kurjera Warsza., pod tytułem: Matematyka 12.

—13540—1—2

Zajmująca się rekomendowaniem Guwernantek i Guwernerów

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 12 na dole

Czaplińska,

ma do umieszczenia paryżanki i Szwajcarki, niektóre życzą sobie pół miejsca. Studenci potrzebujący mieszkania z korepetycją lub bez mogą się w tym interesie zgłosić.

—13517—1—3

Operatorka,

podejmuje się wygubienia odcisków bez żadnych kaustycznych środków i ostrych narzędzi, przyjmuje od 10—12 i od 3—6. Ulica Krak.-Przedmieście wprost Zamku Nr 190, mieszkania Nr 8.

—13485—1—2 **Grabińska.**

Rządcę dóbr

który po skończeniu kursów agronomji, zarządzał już przez lat kilkanaście większemi majątkami w kraju i za granicą, na co może złożyć chlubne dowody, rekomendować może Inżynier Wyczałkowski. Ulica Bracka Nr 14 na 1-em piętrze. —13551—1—3

Do Ochronki Freblowskiej

na prowincji prowadzonej przez dwie uzdolnione nauczycielki, przyjęte być mogą na dogodnych warunkach panny, któreby chciały się wykształcić w tym zawodzie.

Tamże znaleźć może zajęcie osoba uzdolniona już kompletnie w prowadzeniu takiego zakładu. Bliższa wiadomość w Biurze dla szukających pracy, ulica Nowo-Zielna Nr 1064B (40). —13521—1—3

Potrzebny jest

TERMINATOR

do Fabryki Powozów. Wiadomość u właściciela domu, ulica Elekteralna Nr 9.

—13548—1—1

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawiecczyznie w Pracowni Marji Stella pod Nrem 22 Chmielna.

—13494—1—3

PANNY

uzdatnione w krawiecczyznie damskiej, potrzebne są zaraz. Ulica Nowy-Świat Nr 57, w domu gdzie fotografja Brandla, w lewej oficynie na dole, lokalu Nr 18.—13502—1—3

WIADOMOŚĆ dla Uczniów.

Zakład introligatorski **Ludwika Szkopek**, przysposobił znaczny zapas **Tornistrów** skórzanych, własnego wyrobu, po cenie rs. 1 kop. 50 za sztukę, kupującym w większej ilości odstępuje się stosowny rabat, oraz przyjmuje wszelkie roboty introligatorskie po cenie przystępnej, Ulica Elektoralna Nr 6.

—13491—1—3

PODOLANKA.

Z powodu familijnych interesów, zmuszona zostać w Warszawie, życzy mieć zajęcie odpowiednie, będąc usposobioną w krajaniu i szyciu sukien i bielizny, mówiąca dobrze po francuzku, po rusku, znająca muzykę i śpiew, umiejąca urządzać teatrzyki amatorskie dziecinne, a także życzy sobie grywać na fortepianie do tańca. Ulica Bracka Nr 17 w oficynie, Nr 2 mieszkania, zastać można codzień do 11 zrana. —13476—1—3

OSOBA

w średnim wieku Niemka, życzy sobie znaleść miejsce gospodyni w Warszawie lub na prowincji, adresa proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod literami A. G. —13504—1—1

Służąca.

Potrzebna jest na wieś w blizkości Warszawy służąca znająca się na kuchni, umiejąca prać i prasować, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłosić się można na ulicę Graniczną Nr 16 do W-ej Grodzkiej.

—13499—1—3

LEŚNICZY

familijny dokładnie obeznany z nadzorem Lasów, który piastował ten fach, poszukuje miejsca od 1 października r. b., może złożyć kaucji rs. 300. Bliższa wiadomość u Szwajcara Hotelu Polskiego. —13460—1—2

Potrzebne są

PANNY

do wykończania bielizny. Ulica Ś-to Jańska Nr 13, na trzeciem piętrze. —13509—1—1

Panna

znająca dobrze haft biały, może mieć ciągłe zajęcie, oraz osoba kompletnie uzdolniona do bielizny, może znaleść całkowite pomieszczenie lub jako przychodnia.—Elektoralna Nr 43 domu, mieszkania Nr 1. 2—3—13343

Potrzebna jest

PANNA

uzdatniona do strojów zaraz, przy ulicy Elektoralnej Nr 7, do Władysławy S.

—13209—3—3

Rządca domu

z kaucją i odpowiednią kwalifikacją, może mieć zaraz miejsce. Wiadomość w Sklepie p. Mestenhausera, ulica Wierzbowa, naprzeciw Teatru Nr 614 B. —13238—3—3

Potrzebną jest zaraz na wieś

Panna Służąca,

znająca się na gospodarstwie wiejskiem, z dobremi świadectwami. Wiadomosć Nr 13, u Rządcy, ulica Wielka. —13239—3—3

MAMKA

wiejska, młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, przy ulicy Brackiej Nr 5 nowy, u Teodora Maszko. —13513—1—3

U Akuszerki **E. Boguckiej** są

MAMKI

ze świeżym i zdrowym pokarmem, tamże jest **Pokoik** dla osób mających odbyć słabość albo i na dłuższy czas, ulica Chłodna Nr 19.

—13452—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, wiejska, jest u Akuszerki, Nowy-Świat Nr 7 nowy.

—13506—1—1

Folwark „Góry"

o pół wiorsty od miasta Kraśnika, w gubernji Lubelskiej, rozległości dzies. 45 (włók 3) z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarczemi i ogrodami, w bardzo ładnem położeniu, jest zaraz do sprzedania lub oddania w possesją zastawną, stosownie do żądania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 28. Stróż wskaże. —13170—3—3

KĄPIELE

Koenigsdorff-Jastrzemb,

otwarte 15-go Maja,

tanie, zdrowe i przyjemne miejsce pobytu. Na nowo urządzone z całym komfortem. Wspaniały park i ogrody. Przedniejsza muzyka kąpielowa, Reuniony, bogato zaopatrzona czytelnia. **Lekarze: Dr Heller, Dr Faupel.** Z dworca kolei **Petrowitz** (C. K. **Północna kolej** ¾ godziny od **Rybnika** (kolei górno-Szlązkiej) w godzin dwie dojechać można. **Powozy** na obu stacjach są zawsze do najęcia.

Tanie i dobre mieszkania wskaże chętnie

Solne i Parowe kąpiele, **Prysznice, Rzętyca**, oraz wszelkiego rodzaju obce źródła.

Koncentrowane **Solanki, źródła** tegorocznego napełnienia są gotowe do **rozsyłania.**

Inspektorat kąpielowy.

1—2 — 13373 —



WINOGRONA



zupełnie słodkie i bardzo piękne

nadeszły już do handlu

BRACI WRÓBEL

i odtąd stale nadchodzić będą.

1—0 — 13579 —

Dom Spedycyjno-Komissowy

JAN Hr. LEDÓCHOWSKI

KRÓLEWSKA Nr 13.

Otrzyma w dniu 1 Września transporta wyborowej **Pszenicy Sandomierskiej** do siewu, i o wczesne zamówienia na takową upraszа. Przyjmuje nadto wszelkie **Zboża** w komis do sprzedaży.

Posiada na składzie renomowane **Narzędzia Rolnicze** z fabryki Romana Cichowskiego w Linowie.

Poleca detaliczną sprzedaż na butelki oryginalnych **Win Bordoskich** czystych i wyborowych. 1—3 — 13510 —

DOM

z placem i ogrodem na Pradze, pod korzystnemi warunkami do sprzedania, tamże jest summa rs. 600 do wypożyczenia na 1 Nr hypoteki i kilka sążni kamieni brukowych do sprzedania. Reflektanci zgłosić się zechcą pod adresem A. P., do Redakcji Kur. Warsz. lub poste restante. —13479—1—1

Naprzeciwko Zamku, do sprzedania

DOM.

Wiadomość na miejscu, w ulicy Ślepej Nr 299, u właścicielki na 1-m piętrze.

—13547—1—6

INTROLIGATOR,

mając od swych zajęć kilka godzin wolnego czasu, życzy sobie podobnego zajęcia przy jakim biurze fotografji lub udzielać lekcji introligatorstwa, Wiadomość: Żórawia Nr 19, w Sklepie, tamże przyjmuje się robota introligatorska. —13539—1—1—

Rs. 9,000 lub 10,000.

Ktoby miał do wypożyczenia na 1 Nr hypoteki domu murowanego w Warszawie, raczy złożyć swój adres w Redakcji Kurjera pod lit. T.R. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. —13561—1—3

Dla PP. Amatorów dobrego Wina,

około 200 butelek czerwonego wina Bordeaux w wysokim gatunku do sprzedania częściowo lub całkowicie, za bardzo przystępną cenę.— Wiadomość: Królewska Nr 5, mieszkania 13.

—13581—1—1

Folwark mały,

cztero-włókowy z lasem, łąkami, zabudowaniami, o wiorst 8 od stacji Mińsk położony, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu, adres: w Sklepie W-go Szuwalskiego naprzeciwko króla Zygmna. —13480—1—6

Tanio.

Nowo założony

Magazyn Bielizny i Płótna

S. B Prechnera

ulica Miodowa Nr 10 wprost Okręgu Sądowego,

poleca

Wielki dobór bielizny mężkiej, damskiej, stołowej, oraz płótna w najrozmaitszych gatunkach. **Ceny są bardzo tanie**, przy starannem i dobrem wykończeniu roboty. Przyjmuje się także **wszelkie obstalunki**, które się jak **najakuratniej wykonywa.**

Tanio.

—13500—1—6

Do sprzedania

PLAC

na Pradze za Rogatkami Szmulowskiemi, oznaczony Nrem 10. Wiadomość róg Chmielnej i Sosnowej Nr domu 60, u Właścicielki.

—13542—1—2

Jest do wynajęcia

Plac na Skład Węgli

w miejscu korzystnem.

Wiadomość w handlu korzennym P. Tybuchowskiego, przy ulicy Chłodnej pod Nr. 24.

—13557—1—1

W tych dniach otworzoną została przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 58A obok domu Maringe'a.

Sprzedaż Cementu krajowego

z fabryki Grodzieckiej, w beczkach 10-cio i 5-cio pudowych. —13545—1—3

Damskich 6 nowych Koszul

z powodu okoliczności do sprzedania, Płótno w sztukach piękne i chustki do nosa, oraz batystu prawdziwego sztuka. Róg Książęcej i Placu Ś-go Aleksandra, Nr 14, mieszkania 6. —13468—1—3

KWIATY

oranżeryjne:

4 wielkie Cytryny, 1 olbrzymi Bluszcz i 1 takiż Evonimus, do sprzedania. Graniczna Nr 14, mieszkania Nr 8, —13571—1—3

OLEANDRY

różnych wielkości i inne kwiaty kwitnące, oraz Kaktusy rozmaite, są do sprzedania za bardzo nizkie ceny. Wiadomość u Szwajcara Banku Polskiego. —13524—1—3

Do sprzedania:

Nowe meble, elegancko wykończone, kryte modnym wełnianym materjałem. Składające się z kozetki, 6 półfotelików i stołu, cena bardzo przystępna. Wiadomość przy ulicy Pańskiej pod Nr 26 nowym u właścicielki domu. —13486—1—3

Dla powiększenia fabryki, poszukiwanym jest

KAPITAŁ

na 12%. Bliższa wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 7, na 2-m piętrze, w mieszkaniu p. Weissig, od godziny 8 do 9 wieczorem.

—13472—1—3

BRYCZKA

na resorach, urządzona na parę koni i jednego, z fartuchami, siedzenie wybite suknem na sprężynach jest do sprzedania za rs. 65, oraz zaprząg do niej za rs. 10 pojedynczy, wiadomość u stróża, ulica Senatorska Nr 16.

—13572—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою